P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 16 stron

REPUBLIKA

ROK XVI. ŁÓDŹ. CZWARTEK, 15 GRUDNIA 1938 ROKU. CENA NUMERU 15 GROSZY № 344

SOJUSZ WOJSKOWY ANGIELSKO-FRANCUSKI

obowiązuje nadal w całej pełni.—Wszelkie zakusy na terytorium francuskie będą odparte siłą zbrojną oświadczył min. Bonnet

Paryż, 14 grudnia.

(PAT) Po posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych, w czasie którego wygłosił przemówienie min. Bonnet, agencja Havasa ogłosiła następujący komunikat:

Minister Bonnet wyraził żywe zadowolenie z szerokich podstaw na jakich oparta jest solidarność, kierująca współpracą francusko - angielską, zarówno w sprawach obrony narodowej jak i akcji dyplomatycznej.

Minister Bonnet podkreślił, że NIGDY DOTĄD POROZUMIENIE Z W. BRYTANIĄ NIE BYŁO TAK MOCNE, JAK DZIŚ I PRZYPOMNIAŁ PRZY TEJ OKAZJI WCZORAJSZĄ DEKLARACJĘ PREMIERA BRYTYJSKIEGO, W KTÓREJ ZAPEWNIŁ ON, ŻE STOSUNKI FRANCUSKO - ANGIELSKIE „SĄ TAK SZEROKIE, ŻE PRZEKRACZAJĄ ZWYKŁE ZOBOWIĄZANIA PRAWNE, GDYŻ SĄ OPARTE NA IDENTYCZNOŚCI INTERESÓW".

Następnie minister Bonnet powtórzył słowa deklaracji ministra Delbosa z grudnia 1936 wygłoszonej przed Izbą Deputowanych, które uznaje za swoje i rządu.: „Oświadczam w imieniu rządu, że

WSZYSTKIE SIŁY FRANCJI NA ZIEMI, MORZU I W POWIETRZU ZOSTANĄ NATYCHMIAST UŻYTE, W OBRONIE WIELKIEJ BRYTANII W WYPADKU NIESPROWOKOWANEJ AGRESJI.

Mówiąc o stosunkach z Niemcami, minister Bonnet podkreślił znaczenie deklaracji francusko - niemieckiej, która uznając formalnie wspólne granice i czyniąc wszelkie zastrzeżenia co do stosunków z państwami trzeciemi, pozwala na rozwinięcie wzajemnych stosunków politycznych i gospodarczych pomiędzy obu krajami i posłuży dla dobra wzajemnych interesów i dla sprawy ogólnego pokoju.

Minister Bonnet przypomina, że w deklaracjach prasowych ministra spr. zagranicznych Francji i Niemiec wyrażone zostało przekonanie, iż pomiędzy obu krajami nie mają żadnych różnic zasadniczych, które mogłyby naruszyć pokojową podstawę wzajemnych stosunków.

W dalszym ciągu komunikat przytacza ustęp przemówienia min. Bonnet dotyczący

STOSUNKÓW Z WŁOCHAMI.

Sprawa stosunków francusko - włoskich była również przedmiotem badań. Minister przypomniał niektóre okoliczności z zajść, jakie ostatnio miały miejsce w wielu miastach włoskich i wskazał na konsekwencje dyplomatyczne, jakie zajścia te pociągnęły za sobą. Nasze mu ambasadorowi w Rzymie — mówił minister Bonnet — minister spraw zagranicznych Włoch odpowiedział, iż RZĄD WŁOSKI NIE BIERZE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA OKRZYKI WZNOSZONE, ZARÓWNO W PARLAMENCIE JAK I NA ULICY.

Okrzyki te nie powinny być w żadnym wypadku uważane za wyraz polityki rządu. Politykę tą należy osądzać wyłącznie na podstawie deklaracji samego Duce, względnie jego ministra spraw zagranicznych.

Przemówienie swoje minister Bonnet zakończył oświadczeniem:

— NIE NALEŻY MIEĆ ŻADNYCH WĄTPLIWOŚCI. FRANCJA NIE ZGODZI SIĘ NIGDY NA USTĄPIENIE CHOĆBY JEDNEGO CALA SWEGO TERYTORIUM WŁOCHOM I WSZELKIE USIŁOWANIA, ZMIERZAJĄCE W TYM KIERUNKU MOGĄ PROWADZIĆ TYLKO DO KONFLIKTU ZBROJNEGO.

W końcu komunikat streszcza główne wytyczne omówionego przez ministra Bonnet planu pomocy uchodźcom, który da się ująć w następujących punktach: 1) Utworzenie pewnej liczby środków dla uchodźców w koloniach francuskich; 2) Zezwolenie na przyjęcie pewnej liczby uchodźców w rozmaitych krajach, jak to uczyniła Anglia i Stany Zjednoczone, 3) Organizacja komitetu specjalnego dla przyjęcia — dzieci uchodźców.

ANGLIA W OBRONIE TUNISU

Oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin.—Zakaz demonstracyj antyfrancuskich w Italii

Londyn, 14 grudnia.

(PAT) Premier Chamberlain, zapytany dziś w Izbie Gmin, czy wobec faktu, że Wielka Brytania jest sygnatariuszem konwencji z r. 1923, dotyczącej położenia obywateli brytyjskich w Tunisie, oraz wobec postanowień włosko-brytyjskiego porozumienia, zabezpieczającego status quo na Morzu Śródziemnym, rząd brytyjski uczyni odpowiednie przedstawienia rządowi włoskiemu, że

W WYPADKU JAKIEJKOLWIEK AGRESJI PRZECIWKO TUNISOWI WIELKA BRYTANIA NIE POZOSTAŁABY OBOJĘTNA,

Premier Chamberlain odpowiedział:

— Zdaniem rządu Jego Król. Mości, zobowiązanie poszanowania status quo na Morzu Śródziemnym, zawarte w porozumieniu włosko-brytyjskim, NIEWĄTPLIWIE DOTYCZY TUNISU. WSZELKA AKCJA, SPRZECZNA Z POSTANOWIENIAMI TEGO POROZUMIENIA, MUSIAŁABY OCZYWIŚCIE WYWOŁAĆ BARDZO POWAŻNE OBJEKCJE RZĄDU BRYTYJSKIEGO, KTÓRY NIE MOŻE W OGÓLE DOPUŚCIĆ MOŻLIWOŚCI TEGO RODZAJU ATAKU, JAKI SUGERUJE INTERPELACJA.

Berlin, 14 grudnia.

(PAT) Korespondent rzymski „Essener Nazional Ztr." dowiaduje się, że wydane zostały, chociaż nieurzędowo, decydujące zarządzenia celem przerwania antyfrancuskich manifestacyj na terenie Włoch.

Studenci otrzymać mieli nawet upomnienia.

Korespondent donosi dalej, iż w związku z zapowiedzianą na 18 b. m. podróżą Mussoliniego do Sardynii spodziewać się należy ważnych enuncjacji politycznych w kwestii Afryki Północnej.

Wczorajsze przyjęcie — pisze korespondent — z okazji wystawy autarchicznej, podczas którego Mussolini w przemówieniu swym ledwo poruszył kwestię roszczeń włoskich, dowodzi, że narazie nie należy się spodziewać ze strony Mussoliniego wyraźnego ustosunkowania się jego do żądań opinii włoskiej w stosunku do Korsyki, Tunisu i Dżibutti.

Rzym, 14 grudnia.

(PAT) „Giornale d'Italia" ogłasza trzeci skolei artykuł omawiający rewindykacje włoskie wobec Francji. Artykuł poświęcony jest zagadnieniom Tunisu z punktu widzenia ludnościowego. Dziennik krytycznie ocenia francuski spis ludności z roku 1936-go według którego w Tunisie mieszka 94 tysiące Włochów, a 108 tysięcy Francuzów.

„Giornale d'Italia" pisze, że w ciągu ostatnich lat 60-ciu liczba Włochów, którzy wyemigrowali z Włoch do Tunisu wynosiła 150 tysięcy. Do liczby tej doliczyć należy ponadto emigrantów włoskich z Marsylii i Malty, oraz nadwyżkę urodzin nad zgonami, która u ludności włoskiej jest szczególnie duża.

Jeżeli zaś chodzi o cyfrę Francuzów w Tunisie, to nie należy zapominać, że wśród obywateli francuskich znajduje się kilkadziesiąt tysięcy Włochów, którzy pod naciskiem przyjęli obywatelstwo francuskie. Zresztą spis francuski z roku 1931 stwierdza wyraźnie, że wśród 91 tysięcy obywateli francuskich, tylko 27 tysięcy urodzonych było we Francji, a 37 tysięcy urodziło się we Włoszech.

Cyfry te dowodzą — zdaniem „Giornale d'Italia", że ludność włoska znakomicie przewyższa swą liczebnością Francuzów. Poświadcza to również raport deputowanego francuskiego Chappedelaine, który w roku 1930 alarmował opinię publiczną, głosząc, że w Tunisie mieszka 130 tysięcy Włochów. W rzeczywistości liczba Włochów przewyższa tę cyfrę. To też upoważnia ona całkowicie Italię do postawienia sprawy Tunisu wobec Francji.

Przemówienie b. min. Edena które nie zostało opublikowane

Waszyngton, 14 grudnia.

(PAT) Eden był wczoraj honorowym gościem „National Press Club". który wydał na jego cześć śniadanie z udziałem członków rządu i 400 dziennikarzy.

W czasie śniadania Eden wygłosił przemówienie, które — zgodnie z jego życzeniem — nie zostało opublikowane.

Pakt o nieagresji między Egiptem a Włochami?

Rokowania w Kairze. — Będą one wznowione po wizycie Chamberlaina w Rzymie

Berlin, 14 grudnia.

(PAT) Jak podaje korespondent „Voelkischer Beobachter", z okazji pobytu w Kairze delegacji włoskiej z prezesem senatu Federzonim na czele, toczą się między rządem włoskim a egipskim ważne rozmowy polityczne, zmierzające do zawarcia paktu o nieagresji między Włochami a Egiptem.

Rozmowy te kontynuowane będą bezpośrednio po wizycie Chamberlaina w Rzymie. Wówczas poruszona także będzie sprawa udziału Włoch w zarządzie kanałem Suezkim oraz sprawa obniżenia stawek przewozowych przez kanał. Poza tym rokowania dotyczyć będą projektu włoskiego zbudowania drogi lądowej z Libii do włoskiej Afryki wschodniej. Droga ta prowadziłaby przez terytorium Egiptu.

Egiptowi, jak dowodzi „Voelkischer Beobachter", wielce zależy na zawarciu paktu o nieagresji z Włochami, gdyż byłby to pierwszy krok na drodze do neutralizacji Egiptu i zrealizowania celu polityki egipskiej: uwolnienia się od grożącego Egiptowi zawikłania w konflikt bezpośrednio go nie obchodzący, a co za sobą pociągnąć może zależność od W. Brytanii.

Podobne informacje przynosi od swego korespondenta z Kairu „Deutsche Allgemeine Ztg."

Kiedy policja ma prawo użycia broni?

Wczorajsze obrady sejmowej komisji administracyjnej

Warszawa, 14 grudnia.

Dziś obradowała sejmowa komisja administracyjna, rozpatrująca projekt rządowy o użyciu broni przez Policję Państwową i funkcjonariuszy ochrony granic.

Projekt referował pos. Kolbucz, proponując poprawki stylistyczne.

W dyskusji ogólnej posłowie dr. Sommerstein i dr. Putek proponowali przesłanie projektu do podkomisji, gdyż projekt budzi poważne wątpliwości. Wniosku tego nie przyjęto.

W dyskusji szczegółowej również zabrał głos pos. Sommerstein, wykazując, że w realizacji poszczególnych wypadków użycia broni zachodzą nieścisłości, co może doprowadzić do pewnego bagatelizowania życia ludzkiego.

M. inn. mówca wskazał na przepis zawarty w projekcie, zezwalający na używanie broni w stosunku do ludzi, przekraczających granicę Państwa.

Wobec tego, że aktualne są obecnie wypadki, iż ludzie drogą gwałtu fizycznego lub teroru psychicznego przerzucani są przez granice, wnosi, aby przeciwko tym kategoriom, nie były stosowane przepisy o używanie broni. Mówca wskazał na gehennę, jaką przeżywają uchodźcy z Trzeciej Rzeszy. Nie można do tych ludzi strzelać, jak do tropionej zwierzyny — skończył pos. dr. Sommerstein.

Wniosek ten został odrzucony wobec czego zgłosił go wnioskodawca, jako wniosek mniejszości.

Poza tym sprzeciwił się przepisowi, który zezwala na użycie broni przeciwko każdej osobie aresztowanej, względnie przytrzymanej, jeżeli próbuje ucieczki, powołując się na to, że nieraz ludzie z błahego powodu są zatrzymywani i dlatego należałoby utrzymać dotychczasową stylizację, obecnie obowiązujących przepisów.

W myśl tych wywodów komisja przyjęła poprawki mówcy, że „używać wolno broni tylko przy ściganiu osoby podejrzanej o ciężkie przestępstwo kryminalne".

Warszawa, 14 grudnia.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowa komisja administracyjna nie wyznaczyła referenta dla projektu ustawodawczego pos. Dudzińskiego, domagającego się całkowitego zniesienia uboju rytualnego w Polsce.

Stało się to dlatego, że komisja zamierza przydzielić referowanie tego wniosku samemu wnioskodawcy p. Dudzińskiemu, który nie jest członkiem komisji.

Plewicka skazana na 20 lat ciężkich robót

za udział w porwaniu gen. Millera

Paryż, 14 grudnia.

(PAT) Przed sądem paryskim zakończył się dziś proces Plewickiej - Skoblinowej, w stosunku do której prokurator wystąpił z wnioskiem o zastosowanie najwyższego wymiaru kary.

Cały dzień wtorkowy i środowy wypełniły przemówienia przedstawicieli powództwa cywilnego i obrońców. — Obrońcy wskazywali, że ani śledztwo, ani rozprawa sądowa nie dostarczyły danych, któreby stwierdzały niezbicie udział Plewickiej w porwaniu gen. Millera, bądź udowodniły, że była ona agentką jakiejkolwiek zagranicznej organizacji szpiegowskiej.

W ostatnim słowie p. Plewickaja, płacząc, oświadczyła po rosyjsku, że czuje się opuszczona przez wszystkich i że nie ma żadnego świadka, któryby mógł zeznawać na jej korzyść. Jeden Bóg widzi tylko jej niewinność. — „Nie uczyniłam nikomu nigdy nic złego — mówiła oskarżona — kochałam tylko swego męża. Niech mnie dzisiaj za to sądzą!"

Trybunał postawił sędziom przysięgłym 7 pytań, dotyczących ewentualnego stopnia winy Plewickiej.

Po naradzie trybunał ogłosił wyrok, skazujący Plewicką na 20 lat ciężkich robót i 10 lat zakazu przebywania na terytorium Francji. Przysięgli uznali okoliczności łagodzące.

Sprawa gen. Skoblina bedzie rozpoznawana oddzielnie. Ma on być sądzony zaocznie.

Delegacja prawników niemieckich

przybyła wczoraj do Warszawy

Warszawa, 14 grudnia.

(PAT) Dziś o godz. 16.50 przybyła do Warszawy delegacja prawników niemieckich z dr. Erwinem Bumke. prezydentem sądu Rzeszy w Lipsku. W skład delegacji wchodzą: dr. Albrecht. tajny radca legacyjny niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, E. Kolbe prezes senatu sądu Rzeszy w Lipsku, dr. R. Christians generalny prokurator w Oldenburgu, radcowie niemieckiego ministerstwa sprawiedliwości dr. Hesse, dr. Kriege i dr. Schmidt, dr. Simon naczelny radca Deutsche Bank oraz radca niemieckiego ministerstwa spraw wewnętrznych Globke.

Na dworcu gości niemieckich powitali oprócz członków ambasady niemieckiej prezes Sądu Najwyższego dr. Sieradzki, prok. Sądu Najwyższego Karłowski, zastępca naczelnika wydziału prawnego M. S. Z. Potulicki, wicepr Sądu Apel. Missuna, sędzia Sądu Apel Dziembowski i inni.

W dniu jutrzejszym w pałacu Staszyca nastąpi uroczyste rozpoczęcie obrad polsko - niemieckiego porozumienia prawniczego.

Akcja w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych

Warszawa, 14 grudnia.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wydanie okólnika, przyznającego na rok 1939 ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych w takim zakresie, jak w roku 1938, przy czym Izby i Urzędy Skarbowe otrzymywałyby również prawo zastosowania ulg indywidualnych, dla przedsiębiorstw powstałych w latach 1937 i 1938.

Ministerstwo Skarbu, uwzględniając te postulaty, przyznało płatnikom ulgi takim samym zakresie jak w roku 1938.

Amnestia w Czechosłowacji

Rząd otrzymał od parlamentu pełnomocnictwa

Praga, 14 grudnia.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu czechosłowackiego 148 głosami na 164 głosujących został uchwalony, po wprowadzeniu pewnych zmian, rządowy projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Jak wiadomo, pierwotny projekt rządu gen. Syrovy'ego spotkał się ze stanowczym sprzeciwem Słowaków.

Praga, 14 grudnia.

(PAT) Czechosłowackie Biuro Prasowe donosi, że rząd czeskosłowacki na mocy uchwały z dnia 25 listopada ogłosił w kraju czeskomorawskim amnestię, obejmującą wykroczenia administracyjne, popełnione przed dniem 11 listopada br.

Amnestia dotyczy zarówno anulowania kar wymierzonych, jak również niewdrażania i zawieszenia wdrożonych procesów.

50 Niemców aresztowano pod zarzutem zdrady stanu

Londyn, 14 grudnia.

Jak donosi berliński korespondent „Daily Telegraph", aresztowano ostatnio w Niemczech około 50 osób, znanych zwolenników ustroju republiki weimarskiej.

Między aresztowanymi znajduje się dawny burmistrz Norymbergii — Luppe. Wszyscy zostali oskarżeni z zdradę stanu.

Cesarz Annamu złamał obojczyk w katastrofie samochodowej

Londyn, 14 grudnia.

Donoszą tu, iż cesarz Annamu Bao Dai uległ wypadkowi samochodowemu i złamał obojczyk.

Cesarza przewieziono samolotem sanitarnym do Saigonu, celem dokonania operacji. Stan cesarza nie wzbudza obaw.

Młodzi hitlerowcy skazani za przestępstwa obyczajowe

Warszawa, 14 grudnia.

Z Gdańska donosza, że przed tamtejszym sądem toczył się przy drzwiach zamkniętych proces karny przeciwko 6 młodym Niemcom, zajmującym kierownicze stanowiska w organizacji „Hitler-Jugend".

Zostali oni skazani na kary od 6 miesięcy do 2 lat więzienia, za przestępstwa natury obyczajowej.

Zdarzenia i ludzie

Kto muzykalniejszy--Anglicy czy krowy?

Londyn zajmie wkrótce miejsce Salzburga w muzyce międzynarodowej.—Sensacyjne badania nad muzykalnością zwierząt

Londyn, w grudniu.

Anglików zawsze gniewało, iż zagranicą uważano ich za naród niemuzykalny. Istotnie, Albion nie wydał żadnego angielskiego Beethovena, Mozarta lub Verdi'ego, niemniej jednak Anglicy kochają muzykę, interesują się nią i nie ulega wątpliwości, iż Londyn w ciągu ostatnich lat stał się ośrodkiem muzycznym Europy.

Ażeby zrehabilitować się całkowicie przed światem, londyńczycy postawili sobie za cel objęcie dziedzictwa po Salzburgu. Opublikowano nawet już program międzynarodowego festiwalu muzycznego, który wiosną przyszłego roku uczyni ze stolicy brytyjskiej Mekkę wszystkich miłośników muzyki. W ciągu pięciu tygodni odbędzie się tu szereg wyszukanych koncertów symfonicznych pod dyrekcją najsłynniejszych angielskich dyrygentów, jak Sir Henry Wood i Sir Thomas Beecham. Pozatym zapowiedziane są koncerty, którymi dyrygować będą: Toscanini, Bruno Walter i inni dyrygenci światowej sławy. W opactwie Westminster, we wspaniałej katedrze Canterbury, w prastarych kaplicach uniwersyteckich Oxfordu i Cambridge, oraz w Hampton Court, słynnym pałacu Henryka VIII, rozbrzmiewać będzie najwspanialsza muzyka klasyczna....

***

Widocznie ów fanatyzm muzyczny Wielkiej Brytanii ogarnął także i — angielskie krowy! Na placu przylegającym do rynku Smithfield, odbywa się obecnie wielka wystawa bydła. Ku ogólnemu zdumieniu hodowców bydła i właścicieli majątków ziemskich, którzy tłumnie przybyli na otwarcie wystawy, nagle z ustawionych na terenie wystawowym licznych głośników zabrzmiała muzyka klasyczna, transmitowana z płyt. Jeżeli jednak czytelnikowi się zdaje, iż audycja przeznaczona była dla zebranych na wystawie gości honorowych, to myli się. Otóż, speaker zapowiedział na samym początku, iż muzykę klasyczną nadaje się wyłącznie dla bydła, a więc dla wystawionych wołów „Aberdeen Angus", dla owiec górskich z Wallis i dla wspaniałych okazów świń z Essex.

Organizatorowie tych niezwykłych audycji są bowiem zdania, iż muzyka, a zwłaszcza muzyka klasyczna doskonale działa na nerwy bydła, a tym samym na ich ogólny stan. Szczególnie, jeżeli chodzi o krowy, można zauważyć dobroczynne działanie muzyki na te zwierzęta: bezpośrednim wynikiem tego wpływu muzyki na nerwy krów, jest wzmożona produkcja mleka.

To twierdzenie wywołało zagorzałą kłótnię wśród fachowców. Nie mogli oni pogodzić się, czy np. symfonia Beethovena lub fuga Bacha lepiej działa na jakość mleka, aniżeli muzyka jazzowa albo walce Straussa. Wreszcie ustalono z całą powagą, iż bezwarunkowo zależy to od indywidualnego gustu rogacizny. Słowem, jedna krowa woli muzykę klasyczną, a drugiej odpowiada bardziej jazz lub inny rodzaj muzyki lekkiej. Słusznie bowiem zauważył jeden z fachowców, że przecież istnieją także i ludzie, dla których np. arcynowoczesny utwór orkiestrowy jest obrzydliwością i którzy zasypiają z nudów, słuchając fugi Bacha. Może więc krowy i rasowe świnie także są wybredniejsze, aniżeli nam się zdaje? Może są owce, które przepadają za walcami Straussa i krowy, które tesknią jedynie za skoczną melodią „Lambeth Walk".

Chcąc zatym osiągnąć jaknajlepsze rezultaty, należałoby zastosować się do gustu poszczególnych zwierząt. W tym jednak sęk, że nie wiadomo, jak ustalić, czy np. ta lub inna krowa jest zwolenniczką muzyki wagnerowskiej, a trzecia znów nie dałaby więcej mleka, słuchając rapsodii Liszta...

Ponieważ czworonożne stworzenia są wprawdzie obdarzone słuchem, lecz nie umieją mówić, hodowcy sami staczają ze sobą walki. W międzyczasie zaś rasowe krowy z wystawy Smithfield cierpliwie i z pochylonymi głowami pozwalają się doić pod takt uwertury „Sen nocy letniej" wielkiego mistrza Mendelssohna...

Posłowie i senatorowie żydowscy u prem. gen. Składkowskiego

Warszawa, 14 grudnia.

(PAT) Dnia 14 grudnia br. prezes rady ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął posłów Sommersteina, Mincberga, Schwarzbarta, Seidemana i Trockenheima oraz senatorów Rubinsteina i Żmigrydera - Konopkę.

W czasie audiencji poruszone były aktualne sprawy ludności żydowskiej.

15-letni murzyn przed sądem za nielegalny wjazd do Gdyni

Gdynia, 14 grudnia.

(PAT) Przed sądem grodzkim w Gdyni stanął 15-letni murzyn Samba, oskarżony o nielegalne przekroczenie granicy.

Samba pochodzi z Dakaru w Afryce. Słysząc dużo o nowym wielkim porcie polskim — Gdyni, zakradł się na jeden ze statków i odpłynął do Polski w poszukiwaniu pracy.

Podróż Samba z Dakaru do Gdyni trwała kilka tygodni. Przez cały ten czas był on ukryty w jednym z zakamarków statku, żywiąc sie orzechami i wodą, które zabrał ze soba.

Wyrok sądu polskiego ograniczył się do udzielenia murzynowi napomnienia.

Egzotyczny „tramp" zostanie najbliższym statkiem odesłany do Dakaru.

Pomoc Anglii dla uchodźców żydowskich

leży w interesie Imperium brytyjskiego.—Przemówienie lorda Marleya i arcybiskupa Canterbury w Izbie Lordów.—W Australii można osiedlić milion emigrantów

Londyn, 14 grudnia.

(PAT) W izbie lordów toczyła się dziś debata na temat pomocy dla uchodźców żydowskich z Niemiec, Czechosłowacji i innych krajów.

Zainicjował ją w imieniu Labour Party lord Marley, twierdząc na wstępie, że

UDZIELENIE POMOCY TYM UCHODŹCOM STANOWI DLA W. BRYTANII I DLA IMPERIUM BRYTYJSKIEGO B. KORZYSTNA INWESTYCJĘ.

Mówca apeluje do rządu brytyjskiego, aby poparł projekt ewakuowania Żydów z Niemiec i innych krajów i osiedlenia ich gdzieindziej, oraz, aby udzielił pomocy finansowej na koszty zbadania terenów, jakie ewentualnie mogłyby być użyte dla osiedlania uchodźców żydowskich.

Celowe byłoby też, jego zdaniem, powołanie do życia specjalnej komisji rządowej dla omówienia możliwości

MIĘDZYNARODOWEJ POŻYCZKI LUB MIĘDZYNARODOWEJ GWARANCJI

na podjęcie tego rodzaju prac osiedleńczych.

Lord Marley uważa też za wskazane, aby puste obszary dominiów zostały zaludnione uchodźcami, nprz. zachodnia Australia, gdzie istnieją zupełnie niezamieszkałe obszary, na których

RZĄD AUSTRALIJSKI PRAGNĄŁBY OSIEDLIĆ OKOŁO JEDNEGO MILIONA LUDZI.

Co się tyczy projektu osiedlenia uchodźców żydowskich w Tanganice, to lord Marley uważa go za błędny z 2-ch powodów: 1) Pomysł ten spowodował irytację Niemiec, gdyż Tanganika jest b. kolonią niemiecką, 2) Wątpić należy, czy Tanganika nadaje się dla osiedlania masowego.

Co się tyczy Gujany brytyjskiej, to istnieje, zdaniem lorda Marleya możliwość, iż wobec propozycyj Holandii, można będzie złączyć obszar Gujany brytyjskiej, francuskiej i holenderskiej. Tego rodzaju obszar umożliwiłby w znacznym stopniu znalezienie terenów osiedleńczych dla Żydów z tym, że

W PRZYSZŁOŚCI PRZEKSZTAŁCIŁBY SIĘ NA PEWNEGO RODZAJU DOMINIUM BRYTYJSKIE.

Zagadnienie, o które chodzi, nie jest wyłącznie zagadnieniem żydowskim, oświadczył w końcu lord Marley, — jest ono zagadnieniem międzynarodowym.

Arcybiskup Canterbury, prymas kościoła anglikańskiego, który przemawiał po lordzie Marley'u, wyraził nadzieję, że jednak uda się skłonić rząd niemiecki, aby zezwolił uchodźcom żydowskim na zabranie ze sobą pewnych środków, aby mogli utrzymać się.

Odpowiadając w imieniu rządu, parlamentarny podsekretarz stanu do spraw zagranicznych lord Plymouth, stwierdził, że

WYJĄTKOWY CHARAKTER AKCJI, PODJĘTEJ W NIEMCZECH PRZECIW ŻYDOM, W OCZYWISTY SPOSÓB PORUSZYŁ UCZUCIA BRYTYJSKIE I SPOTĘGOWAŁ POTENCJALNIE ISTOTĘ ZAGADNIENIA.

Rząd brytyjski zdaje sobie całkowicie sprawę z nagłości sprawy i z konieczności zastosowania wszystkich metod. Lord Plymouth również zgodził się z tym, że zagadnienie jest ogólnoświatowe i że przystępując do niego należy podejmować wysiłki w skali międzynarodowej. Co się tyczy brytyjskiej Gujany, to obszar, jaki ewent. mógłby być dostępny dla kolonizacji, wynosi nie 10 tys. mil kwadratowych — jak oświadczył w swoim czasie premier Chamberlain, — lecz daleko więcej, a mianowicie około 40 tys. mil kw. Należy jednak podkreślić, że część tej ziemi składa się z lasów nie odpowiednich dla kolonizacji.

Londyn, 14 grudnia.

Poseł generał Speare (konserwatysta) zgłosił w Izbie Gmin interpelację do premiera z zapytaniem, w jakiej mierze dekrety antyżydowskie w Niemczech godzą w Żydów, obywateli angielskich, i czy rząd nie jest skłonny do rozpatrzenia wniosku o

ZREKOMPENSOWANIE EWENTUALNYCH, POWSTAŁYCH Z TEGO POWODU STRAT, KOSZTEM MAJĄTKÓW NIEMIECKICH W ANGLII.

W odpowiedzi premier Chamberlain oświadczył, że Foreign Office nie posiada jeszcze danych, o których jest mowa w pierwszej części interpelacji. Charge d'affaires w Berlinie — dodał premier — już w czasie rozruchów antyżydowskich zwrócił uwagę rządu Rzeszy na prawa obywateli angielskich w Niemczech. Intencją rządu J. K. Mości jest czynić wszystko co jest w jego mocy dla ochrony interesów obywateli brytyjskich w Niemczech, bez względu na ich wyznanie, rasę czy miejsce zamieszkania.

Charge d'affaires w Berlinie otrzymał instrukcje w kierunku uzyskania zapewnień w sprawie traktowania obywateli brytyjskich rasy żydowskiej.

Waszyngton, 14 grudnia.

(PAT) Summer Welles ogłosił, iż departament stanu otrzymał odpowiedź rządu Rzeszy na ostatnie demarche Stanów Zjednoczonych w sprawie zastosowania dekretów niemieckich w stosunku do Żydów amerykańskich. Departament stanu bada odpowiedź niemiecką. Zapytany o szczegóły odpowiedzi niemieckiej Welles odmówił wyjaśnień.

Warszawa, 14 grudnia.

Z Londynu donoszą, że zbiórka na Fundusz Pomocy Uchodźcom, zainicjowana przez b. premiera Baldwina przyniosła dotychczas 63.739 funtów szterlingów. W funduszu tym figuruje ofiara znanego przemysłowca samochodowego Leona Nuffila w wysokości 5000 funtów szterlingów

Na fundusz pomocy Żydom niemieckim zebrano dotychczas 393.215 funtów szterlingów. Wśród ofiar znajdują się kwoty po 50.000 funów szerlingów od lordów Rotszylda, Bearsteda i Marxa.

VERY WELL?

Struktura języka angielskiego nie zostawia miejsca dla wyrazów zachwytu i podziwu; dlatego w ustach Anglika są wyrazem najwyższego uznania słowa — very well.

Dr. Schacht przybył do Londynu

Zapowiedź wizyty adjutanta Hitlera w Anglii

Londyn, 14 grudnia.

(PAT) Prezes Banku Rzeszy dr. Schacht przybył dzisiaj rano do Londynu, gdzie pozostanie kilka dni jako gość gubernatora Banku Angielskiego Montagu Normana.

Berlin, 14 grudnia.

Jak słychać, adiutant osobisty Hitlera, kpt. Wiedemann, udaje się w styczniu do Londynu. Cel podróży nie jest dotychczas jeszcze znany.

Ambasador Japonii opuścił Paryż

Nagły jego wyjazd wywołał wielkie wrażenie w francuskich kołach politycznych

Paryż, 14 grudnia.

(PAT) Duże wrażenie w paryskich kołach politycznych wywołał nagły wyjazd ambasadora w Paryżu p. Sugimura, który na własne żądanie zrezygnował z paryskiej placówki dyplomatycznej i powrócił do kraju.

W kołach politycznych panuje obawa, że ambasada japońska w Paryżu będzie nieobsadzona przez dłuższy czas. Fakt wyjazdu p. Sugimura, który opuścił wczoraj Paryż, wywarł większe wrażenie, tak że ostatnio prasa paryska ani słowem nie wspominała o pogorszeniu się stosunków japońsko-paryskich.

Litwa

Litwa znajduje się od kilku tygodni w stanie najwyższego napięcia, które od dnia wyborów w Kłajpedzie bodaj bardziej jeszcze wzrosło.

Co się stanie z Kłajpedą? Czy Litwa potrafi utrzymać Kłajpedę, czy też port ten zostanie „włączony" do Trzeciej Rzeszy?

Pytania te niepokoją od dłuższego czasu wszystkich Litwinów, dla których sama myśl o ewentualnej utracie Kłajpedy jest nie do zniesienia.

— Żaden obcy nie potrafi zrozumieć, czym jest dla nas Kłajpeda, — — mówi „człowiek ulicy" w Kownie.— My, Litwini, włożyliśmy w to miasto bardzo wiele pracy i pieniędzy, ale pieniędzmi wysiłek nasz nie da się wcale opłacić. Czym była Kłajpeda w okresie, gdy nosiła jeszcze nazwę Memel? Małą dziurą, zaniedbanym, nędznym portem bez zaplecza. Niemen nie jest bowiem rzeką niemiecką... My, i tylko my, Litwini, uczyniliśmy z Memla nowoczesny port, wzbogaciliśmy jego mieszkańców. Proszę popatrzeć na te gmachy szkolne, jakie powstały dzięki naszym wysiłkom, na szpitale, domy mieszkalne. A to pulsujące życie handlowe... Czy mieszkańcy Kłajpedy mają powód do narzekania? Czegóż im brak? Iluż wygłodzonych Niemców z Trzeciej Rzeszy przybywa do Kłajpedy, ażeby poczynić tu zakupy, i to bardzo tanie zakupy... A pod względem politycznym czyż nie mają oni bardzo szerokiej autonomii? własnego zarządu, własnej policji, własnego sądownictwa?...

Tak, wszystko to Kłajpeda posiada. I z wszystkich tych urządzeń robi odpowiedni użytek.

Przed kilku tygodniami mianowicie kłajpedzkie władze policyjne przystąpiły **do aresztowań wśród lekarzy.** Zbędne jest dodawać, że **aresztowania te dotknęły tylko lekarzy Żydów.** 35-letni lekarz, ojciec dwojga dzieci, z których młodsze liczy zaledwie 6 miesięcy, został nazajutrz po aresztowaniu znaleziony bez życia w swej celi. Powiesił się na własnym szaliku...

Na ulicach Litwini i Żydzi są stale napastowani. Kupcy litewscy i żydowscy, którzy inwestowali w Kłajpedzie bardzo poważne kapitały, zmuszeni byli zlikwidować wszystko, co posiadali. Żydzi rozpoczęli już swą pielgrzymkę. W Kownie nie ma ani jednego wolnego pokoju. Najnędzniejsze nawet stodoły i kurniki obrócone zostały na składy kupców, którzy w pośpiechu opuścili Kłajpedę.

Cała Litwa pozostaje pod wrażeniem zbliżających się wydarzeń. Rząd litewski znajduje się w trudnej sytuacji. Czy mała Litwa będzie mogła bronić Kłajpedy, o ile Trzecia Rzesza zadecyduje, iż nadszedł moment „Anschlussu"? Pytanie to jest niemal całkowicie retoryczne.

Ale właśnie ten ciężki dla państwa moment wybrała widocznie inspirowana z zagranicy, grupa Waldemarasa, by dokonać przewrotu i zdobyć władzę. Reżim prezydenta Smetony wydaje się tej grupie zbyt liberalny — wobec Żydów, wobec Rosjan, wobec wszystkich. Każdy argument, jaki wysuwają, ma na celu **osłabienie stanowiska rządu i ułatwienie komuś trzeciemu sytuacji...**

Podniecenie w Kownie wzrasta. Kursują coraz sensacyjniejsze plotki, których naturalnie nie można sprawdzić. Kryzys przybiera na sile. Małe państwo litewskie jest wstrząśnięte — co mu przyniesie dzień jutrzejszy?... (F)

Poprawa stosunków polsko-litewskich

Opinia publiczna w Kownie pragnie zacieśnienia dalszego zbliżenia z Polską. — Wyniki wyborów w Kłajpedzie

Kłajpeda, 14 grudnia.

Po odniesionym zwycięstwie wyborczym Niemcy w Kłajpedzie początkowo zachowywali się tak jak gdyby Kłajpeda już została wcielona do Rzeszy. Litwini, a nawe toficerowie litewszy. Litwini, a nawet oficerowie litewczele pochodów niesiono transparenty głoszące „Anschluss". Teraz jednak zauważyć się daje poważna zmiana. Niewątpliwie pod wpływem instrukcyj z zewnątrz, Niemcy w Kłajpedzie zmienili nieco taktykę i zaniechali agresji w stosunku do Litwinów.

Prasa niemiecka (z Królewca i Berlina) omawia sprawy, litewskie z niebywałą dotąd łagodnością, co w litewskich kołach politycznych budzi raczej podejrzenia na temat zamiarów Niemiec w stosunku do Litwy.

Warto podkreślić, że równocześnie stosunek litewskiej opinii publicznej do Polski jest coraz lepszy i powszechnie dają tu wyraz pragnieniu, aby poprawiające się wciąż stosunki polsko - litewskie zostały należycie rozbudowane i oparte na zespole umów sąsiedzkich, zarówno gospodarczych jak i politycznych

Warszawa, 14 grudnia.

Między Polską a Litwą zawarte mają być niebawem umowy, regulujące różne dziedziny współżycia sąsiedzkiego. M. inn. zawarta będzie umowa o t. zw. pomocy sądowej. Przewidziane jest również uregulowanie ekstradycji przestępców.

Jak wiadomo, bardzo wielu przestępców, zwłaszcza z Kresów Wschodnich, schroniło się przed sprawiedliwością na teren Litwy.

Kowno, 14 grudnia.

(PAT) Z Kłajpedy donoszą, że dyrektoriat zakazał narazie urządzania wszelkich zebrań politycznych. Wedle urzędowego „Lietuvos Aidas", dyrektoriat kłajpedzki rozporządzenie swoje motywuje tym, że wobec zniesienia stanu wojennego, kraj kłajpedzki może się stać widownią starć i rozrachunków stronnictw opozycyjnych.

Berlin, 14 grudnia.

(PAT) Według wiadomości ze źródeł niemieckich, wyniki wyborów do sejmiku kłajpedzkiego przedstawiają się jak następuje: Na listę niemiecką padło 57.646 głosów, a na listy litewskie 13.086 głosów. Lista Niemców kłajpedzkich uzyskała ogółem 81.5 procent oddanych głosów.

Burmistrz Kowna, min. Merkys

na uroczystym posiedzeniu warszawskiej rady miejskiej

Warszawa, 14 grudnia.

(Pat) — Dzisiejsze, 49 posiedzenie tymczasowej rady miejskiej miało przebieg uroczysty ze względu na to, że wziął w nim udział burmistrz m. Kowna min. Antoni Merkys w towarzystwie inż. Kowalskisa, sekretarza zarządu miejskiego m. Kowna radcy Sumanskasa i prof. Iwanauskasa.

Sala kolumnowa ratusza przybrana została flagami o barwach narodowych miasta.

Honorowe miejsca zajął min. Merkys w asyście towarzyszących mu osób.

Posiedzenie zainaugurował przemówieniem prez. miasta Starzyński, w którym po powitaniu gościa podkreślił, iż w czasie swej bytności, podczas lata, w Kownie miał możność stwierdzić tam w jak podobnych warunkach musimy zwalczać niemal identyczne trudności, ażeby miasta nasze podnieść do poziomu, na jakim pragnęlibyśmy je widzieć.

Po omówieniu znakomitej działalności p. min. Merkysa jako burmistrz Kowna i zasłużonego męża stanu, prezyd. m. Starzyński zaznaczył:

„W ciągu 20-lecia niepodległości Litwy, Kowno potroiło swoją ludność, a więc wielkich trzeba było wysiłków, ażeby z tą potrojoną ludnością uporać się i zaspokoić wszystkie potrzeby miasta oraz przezwyciężyć analogiczne trudności, jakie i my mamy w związku z powiększeniem się naszego miasta.

Ogólne ułożenie się stosunków sąsiedzkich, jakie dzisiaj ma miejsce między Polską, a Litwą przyczyni się również doskonale do współpracy samorządów obu stolic.

W odpowiedzi na przemówienie prezydenta miasta st. Starzyńskiego zabrał głos gość rady miejskiej, burmistrz m. Kowna p. Merkys który w języku polskim prosił radę miejską o przyjęcie pozdrowienia od kowieńskiej rady miejskiej i od niego osobiście.

O godz. 21-ej prezydent m. stoł. Warszawy Starzyński podejmował w ścisłym gronie min. Merkysa obiadem.

**

Warszawa, 14 grudnia.

(PAT) Dziś o godz. 0.15 odjechał w drogę powrotną do Kowna burmistrz tego miasta min. Antoni Merkys wraz z towarzyszącymi mu w czasie wizyty osobami.

Na dworcu żegnali opuszczającego Warszawę b. min. Merkysa prezydent Starzyński, wiceprezydenci miasta Olpiński, Grabaga i Łacki oraz charge d'affaires poselstwa litewskiego w Warszawie Trimakas.

Kto inspirował zamach na Litwie?

Oficjalny komunikat kowieński stwierdza, że aresztowani spiskowcy byli w kontakcie z zagranicą

Kowno, 14 grudnia.

(PAT) Dziś w godzinach przedpołudniowych ukazał się komunikat urzędowy w sprawie ostatnich wypadków.

Komunikat stwierdza, że studenci zostali podburzeni przez kogoś z „boku". W sprawie zaaresztowania przywódcy młodzieży chrześcijańskiej dr. Delinikaitosa komunikat stwierdza, że podczas rewizji przeprowadzonej u niego w domu znaleziono **maszynopis artykułu z poprawkami robionymi jego ręką, zamieszczonego w skonfiskowanym w Kłajpedzie piśmie waldemarasowców „Zodis" („Marsz").** Artykuł ten omawiał projekt reformy na Litwie.

Komunikat w dalszym ciągu wskazuje na zeznania aresztowanych, jakoby oni nie dążyli do obalenia obecnego ustroju, tylko pragnęli za pomocą wystąpień, „nastraszyć rząd" i po jego ustąpieniu utworzyć nowy rząd koalicyjny. Komunikat podkreśla, że **niektórzy uczestnicy obecnych rozruchów znajdują się w kontakcie z zagranicą.** Na dowód tego komunikat wskazuje na ulotki, rozpowszechniane na Litwie oraz **na wiadomości prasowe i radiowe rozgłośni obcych, które podała wiadomości o wypadkach w Kownie i Kłajpedzie w takiej formie, jakby były zainteresowane w ich rozwoju.**

Kowno, 14 grudnia.

(PAT) Ze źródeł urzędowych donoszą, że w chwili obecnej przebywa w więzieniu 11 osób podejrzanych o inicjatywę w ostatnich rozruchach antyrządowych. Są to dr. Bistras, dr. Dielininkaitis — przewódca młodzieży katolickiej, Stefan Kompaitis, Paweł Władysław Ivanauskas, Józef Kriszcziunas, Alfons Rimas, Jan Virbalis, Stanisław Geralis, Witold Paulionis, Piotr Gumbinas oraz Władysław Sztarka. Poza tym dokonano 13 rewizyj w Kownie oraz dwie na prowincji.

Kowno, 14 grudnia.

Obcokrajowcy zamieszkali w Kownie i nie mający żadnego stałego zajęcia, czy też krewnych, otrzymali rozporządzenie przeniesienia sie z Kowna na prowincję, an astępnie **całkowitego opuszczenia Litwy.**

Schuschnigg nie skorzysta z amnestii

Konfiskata mienia kościelnego w Austrii

Wiedeń, 14 grudnia.

(PAT) Na konferencji dla dziennikarzy zagranicznych w tutejszym urzędzie propagandy Rzeszy oświadczono oficjalnie, że ewentualna amnestia polityczna w Austrii nie obejmie osoby kanclerza Schuschnigga.

W odniesieniu do sprawy konfiskat mienia kościelnego oświadczono dziennikarzom, że poza jedynym wypadkiem rzeczywistej konfiskaty chodziło o zajęcie 100 klasztorów, które były swego czasu własnością państwa i obecnie zwrócone zostały rządowi.

B. poseł do parlamentu syryjskiego

na czele groźnej szajki bandyckiej

Jerozolima, 14 grudnia.

(PAT) W Syrii w okolicach Lattakii szerzy się bandytyzm. Onegdaj banda, złożona ze 150 uzbrojonych ludzi, napadła na posterunek żandarmerii w Sutt-Herra i po zdemolowaniu budynku uszła ze zdobytą bronią w góry. Ta sama banda rozbroiła koło miejscowości Dzable 21 żandarmów syryjskich.

Jak się okazuje, na czele bandytów stoi b. poseł do parlamentu syryjskiego, Sulejman Murszed, który, ścigany przez władze bezpieczeństwa za zabójstwo swego przeciwnika politycznego Chartabila, uszedł w góry i zorganizował bandę, teroryzującą lokalne władze i ludność.

Z dziejów Łodzi

Dnia 15 grudnia 1423 roku Jan Pella, biskup włocławski, postanawia dać wolność nowoosiadłym mieszczanom naszego miasta, starej Łodzi rolniczej, początkowo na sześć lat, po upływie których z każdej włóki płacić mieli 18 skojców, czyli 36 srebrnych groszy, karczmarze zaś, sukiennicy, rzeźnicy po 12, szewcy po 6, propinatorzy soli każdy po 8 skojców, czyli po 24, po 12 i po 16 groszy srebrnych; z domów, w którychby rzemieślnicy nie siedzeli—po 2 grosze srebrne, tyleż z ogrodów.

Żadnemu rolnikowi nie wolno było sprzedać kawałka ziemi bez zezwolenia biskupa. Plebanowi w Łodzi obowiązani byli nasi praojcowie dawać z każdej włóki korzec żyta i tyleż owsa i z każdego domu po pół grosza rocznie.

Akt ten, znoszący po raz pierwszy pańszczyznę dla mieszkańców miastu Łodzi rolniczej nadany został uroczyście w trzy tygodnie później, mianowicie w dniu 7 stycznia 1424 roku.



Grudzień 15 Czwartek	Dziś	Waleriana
	Jutro	Euzebiusza
	Wschód słońca	7.37
	Zachód słońca	15.25
	Wschód księżyca	1.05
	Zachód księżyca	12.20
	Długość dnia	8.07
	Ubyło dnia	4.83

Krótkie wiadomości

URZĘDY POCZTOWE czynne będą w nadchodzącą niedzelę normalnie, z uwagi na to, że jest to ostatnia niedziela przedświąteczna. — Otwarcie biur nastąpi z godzinnym opóźnieniem, to jest o 9-ej rano. Zaznaczyć należy, że czynne będą w niedzielę wszystkie działy, a więc także kasy wpłat i wypłat P.K.O.

***

KONFERENCJA SZKOLNA odbędzie się dziś w Łodzi z udziałem kuratora okręgu szkolnego p. Ambroziewicza. W konferencji wezmą udział inspektorzy szkolni oraz nauczycielowie szkół powszechnych. Przedmiotem obrad będzie sprawa wprowadzenia pełnego stopnia nauczania we wszystkich szkołach powszechnych.

***

KONTROLA PIEKARŃ ŁÓDZKICH przeprowadzona będzie ze względu na wzmożony wypiek przed świętami i pogorszenie w związku z tym stanu sanitarnego w piekarniach. Komisje sanitarne zwracać będą uwagę, by zachowane były i przestrzegane wszystkie przepisy higieniczno-zdrowotne.

***

KONTRCLA MIEJSC SPRZEDAŻY CHOINEK zarządzona została przez władze. Ma ona na celu ujawnienie, czy drzewka, sprzedawane przed świętami Bożego Narodzenia nie pochodzą z nielegalnego wyrębu zagajników. Ostatnio bowiem do władz napływały skargi w tym kierunku.

***

DZIŚ, W CZWARTEK urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto I w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki Nr. 19. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, którzy nie zgłosili się we właściwym czasie, a mieszkają w obrębie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

O nowy Zarząd m. Łodzi

toczy się zaciekła walka. — Rada miejska musi mieć wyraźną większość, zdolną do pozytywnej pracy dla dobra wszystkich mieszkańców

Już tylko okres kilkudziesięciu godzin dzieli nas od dnia wyborów do rady miejskiej. Zainteresowanie w społeczeństwie potęguje się, tym bardziej, że obecne wybory mają dla Łodzi nader doniosłe znaczenie. **Od ich wyników zależeć będzie bowiem przyszły los samorządu miejskiego.** Dwie wybrane ostatnio rady miejskie nie mogły dokonać rzeczy najważniejszej: **nie mogły uchwalić budżetu ani też wyłonić stałego zarządu miejskiego, ponieważ nie posiadały zdecydowanej, poważnej i zdolnej do pracy większości.** Tym razem chodzi więc przedewszystkim o to, by **nowa rada mogła wreszcie wyłonić zarząd miejski,** którego kadencję ustawa samorządowa ustala na lat 10, a więc na okres bardzo długi i w obecnej chwili szczególnie dla Łodzi ważny.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że powołanie takiego, zdolnego do pozytywnej pracy, zarządu miejskiego **idzie po linii zamierzeń centralnych władz państwowych,** które dążą do uzdrowienia stosunków na gruncie samorządowym.

Wczoraj odbyły się ostatnie odprawy przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych, na których udzielono wyjaśnień, w jaki sposób odbywać się będzie **obliczanie wyników głosowania.**

A więc, po zamknięciu lakalu wyborczego przewodniczący komisji otwiera urnę wyborczą, poczem liczy koperty w niej złożone, narazie nie otwierając ich, by sprawdzić, czy ich ilość odpowiada liczbie wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu. Po ukończeniu tej czynności następuje obliczenie głosów odddanych na ważnie zgłoszone listy i nazwiska kandydatów. **Przewodniczący odczytuje nazwiska, zaś sekretarze odnotowują je na specjalnych arkuszach. Po zsumowaniu głosów padłych na listy i na poszczególnych kandydatów, wynik odesłany zostaje natychmiast do okręgowej komisji wyborczej, która z kolei, na podstawie wyników ze wszystkich obwodów, dokonywa prowizorycznego podziału mandatów pomiędzy poszczególne listy i kandydatów.** Z kolei te wyniki przesyłane zostają do głównej komisji wyborczej, gdzie **odbywa się obliczanie powtórne, ostateczne.**

W ten sposób około godziny 5 nad ranem będzie już znany wynik wyborów w Łodzi. Oficjalne opublikowanie wyniku nastąpi w poniedziałek, o godz. 12 w poł

***

Na ulicach Łodzi odbywa się **formalna batalia papierowa** — wszystkie mury domów, wszystkie płoty są zalepione afiszami wyborczymi. Poszczególne komitety prześcigają się wzajemnie pod względem wielkości i barwności plakatów propagandowych.

Poczta przynosi codziennie **stosy ulotek i odezw do mieszkańców miasta.** Niezależnie od poczty działają t. zw. **komitety domowe,** których członkowie sami roznoszą odezwy, nawołujące go głosowania na tych czy innych kandydatów

***

W dniu głosowania, w niedzielę, wszystkie komisje wyborcze, a więc obwodowe, okręgowe i główna, **urzędować będą cały dzień, od 9 rano do 9 wiecz.**

***

W związku z wyborami przypomnieć należy tym, których powołano do pracy w komisjach wyborczych, że **praca ich nosi charakter obowiązku obywatelskiego, od którego spełnienia nie wolno nikomu się uchylić.** Uchylającym się od prac w komisjach wyborczych, szczególnie w dniu wyborów 18 grudnia, bez **usprawiedliwienia, grożą konsekwencje** w postaci poważnych kar pieniężnych.

***

Wczoraj odbyło się 8 **zgromadzeń Zjednoczego Polskiego Świata Pracy.** Na zgromadzeniach przemawiali czołowi kandydaci — p.p. Ortel, Sobociński, Bilski i in. W konkluzji uchwalono głosować na listy Zjednoczonego Świata Pracy i przyczynić się do zwycięstwa list, których kandydaci mogą zapewnić **poprawę bytu klasy robotniczej Łodzi.**

* * *

Wczoraj odbyło się **12 zebrań PPS i klasowych związków zawodowych,** na których zapadały uchwały poparcia list i kandydatów PPS i klasowych związków zawodowych, by zdobyć taką większość w radzie miejskiej, która zapewniałaby możność normalnej pracy dla dobra Łodzi.

* * *

Wczoraj odbyło się też kilka zebrań zorganizowanych przez **syjonistyczny blok wyborczy,** na których, po wysłuchaniu referatów, uchwalono głosować na b. radnego Bialera.

* * *

Duże zebranie zorganizował **komitet wyborczy pracowniczych związków zawodowych.** Na zebraniu zapadła uchwała, wzywająca pracowników, robotników, rzemieślników, drobnych kupców i przedstawicieli wolnych zawodów, do głosowania na listy nr. 5 w siedmiu okręgach wyborczych.

* * *

Trzy zebrania zorganizował **Syjonistyczny blok demokratyczny,** na których przemawili czołowi kandydaci bloku adw. Sztrauch i dr. Tartakower. Zebrani uchwalili poprzeć w II okręgu wyborczym kandydaturę adwokata Z. Sztraucha.

* * *

Jak już nadmienialiśmy, w bramach wszystkich domów wywieszone zostały kartki, zawierające **adres lokalu wyborczego, w którym mogą oddać głos lokatorzy danego domu.** Miejski referat wyborczy apeluje do wyborców, by w wypadku stwierdzenia, że kartki w jakimkolwiek domu nie ma, komunikowali o tym do referatu wyborczego w zarządzie mieiskim. (i).

Gruźlica jest uleczalna

Całe społeczeństwo winno wziąć udział w walce z tą chorobą

W związku z rozpoczynającą się w dniu dzisiejszym akcją „Dni Przeciwgruźliczych", która trwać będzie do dnia 10 stycznia 1939 roku — Polski Związek Przeciwgruźliczy wydał do obywateli odezwę treści następującej:

„Co to jest gruźlica? **To klęska społeczna — która wyrywa spośród nas najdzielniejsze jednostki, która niweczy młode istnienia, niszczy radość życia tysięcy, rujnuje rodziny, uboży całe społeczeństwo!**

Czy można walczyć z klęską gruźlicy? Tak! Bezwzględnie tak! **Gruźlica nie jest dziedziczna, gruźlicza jest uleczalna. Od gruźlicy zawsze można się uchronić, gruźlicę często można wyleczyć, gdy jest wcześnie rozpoznana.**

„Dni Przeciwgruźlicze" mają dawać odpowiedzi na powyższe pytania, mają uświadamiać o tym, co to jest gruźlica, jak się od niej można uchronić, jak ją można leczyć.

Ale nadto „Dni Przeciwgruźlicze" mają stanowić bodziec dla wszystkich tych, którzy z gruźlicą walczyć chcą lub powinni, aby tę walkę: **podjęli, należycie rozplanowali, należycie zorganizowali, zbierali na nią fundusze, wreszcie należycie, stale i wytrwale wykonywali.**

Kto powinien walczyć z gruźlicą? **Wszyscy** — Rząd, Samorządy, Instytucje Ubezpieczeń Społecznych, organizacje społeczne, zarówno specjalnie przeciwgruźlicze, jak i te, które mają na celu zdrowie publiczne i opiekę społeczną winny specjalnie pobudzić instytucje i czynniki społeczne oraz szerokie masy do wzmożenia wysiłków na tym froncie — wysiłków organizacyjnych i finansowych.

Plonem „Dni Przeciwgruźliczych" winny być: **dziesiątki nowych Towarzystw Przeciwgruźliczych tam gdzie ich jeszcze nie było, tysiące nowych członków w istniejących towarzystwach, setki tysięcy złotych ze sprzedaży nalepek przeciwgruźliczych. Te trzy cele należycie spełnione przyczynią się do zrealizowania hasła „Walkę z gruźlicą dźwignijmy".**

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 87), Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), T. Stanielewicz (Pomorska 91), K. Borkowski (Zawadzka 45), B. Głuąmowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i S-ka (Główna 50), H. Pawłowski (Piotrkowska 307).

Kandydaci na radnych m. Łodzi

Sylwetki i opinie przyszłych ojców miasta

III.

Dziś w dalszym ciągu drukujemy sylwetki i wypowiedzi niektórych kandydatów na radnych.

MODEST SŁONIOWSKI, prezes łódzkiego koła Związku Oficerów Rezerwy, działacz niepodległościowy, legionista I Brygady, major rezerwy, inicjator uniwersytetu Ludowego w Łodzi, sędzia, adwokat, ostatnio notariusz, działacz społeczny, współinicjator budowy Domu Pomnika Marszałka Piłsudskiego, czołowy kandydat OZN w II okręgu wyborczym. Sędzia Słoniowski oświadczył nam:

— Przebywając i pracując od wielu lat w Łodzi, poznałem bodajże nawskroś skomplikowany organizm życia i rozmaitych potrzeb naszego miasta oraz jego mieszkańców. Potrzeby te są tak różne i tak wielkie, że trzeba zachować dużo umiaru, znajomości rzeczy i trzeźwego sądu, aby nie wpaść w przesadę przy szkicowaniu jakiegokolwiek programu dla przyszłych prac naszego samorządu. Osobiście, jako kandydat na radnego, nikomu i nic nie chcę obiecywać, nie chcę na słowach budować cudownej bajki i szczęśliwego mirażu przyszłej wielkiej Łodzi. Ważne postulaty, mające na względzie dobro ogólne a realne do wykonania, zawsze znajdą we mnie gorącego rzecznika, bez względu na to, kto je wysunie, czy to „lewica" czy „prawica" polityczna, czy też ktokolwiek inny. Jestem wrogiem wprowadzania rozgrywek politycznych do samorządu miejskiego, nie sądzę, aby nie można było dla dobra miasta i celów poważnych pracować w atmosferze pełnej harmonii, bez roznamiętnienia partyjnego. Jestem zdania, że członków przyszłej rady miejskiej w Łodzi winna cechować ponadpartyjna jedność, lojalna współpraca, duch celowej inicjatywy, przy jaknajdalej posuniętym współdziałaniu z całym społeczeństwem łódzkim.

* * *

EDWARD DUTKIEWICZ, poseł na sejm, długoletni działacz społeczny, oświatowy i związkowy, prezes łódzkiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego, znany pedagog, organizator i długoletni kierownik Towarzystwa Kolonii Letnich, przewodniczący komisji opieki nad dzieckiem w Miejskiej Radzie Szkolnej, czołowy kandydat pracowniczych związków zawodowych w XI okręgu wyborczym. Poseł Dutkiewicz w rozmowie z nami oświadczył:

— Nauczycielstwo łódzkie, zorganizowane w ZNP, jest wyborami do rady miejskiej zainteresowane w znacznie większym stopniu od innych grup społecznych czy zawodowych, albowiem szkoła powszechna, będąca warsztatem pracy nauczyciela, utrzymywana jest właściwie przez gminy i samorządy miejskie. Nauczycielstwo, wespół z innymi związkami pracowniczymi, również apolitycznymi, tworzy na terenie Łodzi okręgową komisję porozumiewawczą, która w siedmiu okręgach wyborczych wystawiła listę nr. 5, zawierającą nazwiska wypróbowanych społeczników i działaczy samorządowych i związkowych tutejszego terenu. Naczelnym hasłem naszej akcji wyborczej jest: Dobro Łodzi — dobrem wszystkich obywateli, samorząd miejski—frontem do potrzeb człowieka pracy.

Hasła te zawierają syntezę wszystkiego, co ruch zawodowy ma prawo żądać od przyszłych władz miejskich. Na terenie rady miejskiej podejmiemy walkę z bezrobociem zarówno robotników jak i pracowników umysłowych, o zapewnienie dachu nad głową bezrobotnym i eksmitowanym i o budowę gmachów szkolnych dla wszystkich dzieci z publicznych szkół powszechnych, gdyż w chwili obecnej zaledwie jedna trzecia dziatwy pobiera naukę w odpowiednich warunkach higienicznych. Poza tym palącym zagadnieniem jest rozszerzenie akcji dożywiania dzieci w szkołach. Dążyć będziemy dalej do wzmożenia akcji inwestycyjnej w Łodzi przyśpieszenia budowy kanalizacji i wodociągów, społecznego budownictwa tanich domków mieszkalnych dla robotników i pracowników, zakładania skwerów, parków i t. d. Oto w najogólniejszych zarysach program naszej listy pracowniczej nr. 5 w okręgach III, V, VIII, IX, X, XI i XIII.

* * *

MGR. M. BALBERYSZSKI, wiceprezes Żydowskiego Stronnictwa Demokratyczno-Ludowego, członek egzekutywy centralnego związku rzemieślników-Żydów w Polsce, prezes stowarzyszenia charytatywnego „Nosen Lechem", znany działacz społeczny, inicjator akcji pomocy zimowej dla Żydów w Łodzi, czołowy kandydat Zjednoczonego Żydowskiego Bloku Demokratyczno-Gospodarczego w I okręgu wyborczym. Mgr. Balberyszski oświadczył nam:

— Obecne wybory traktuję, jako próbę sił pomiędzy zwalczającymi się obozami wstecznictwa i demokracji. Uważam, że w obecnych warunkach Żydzi nie mogą być bierni w tej walce. Zamierzaliśmy więc utworzyć ogólny blok żydowsko-demokratyczny. Koncepcja ta, niestety, do skutku nie doszła, wobec czego postanowiliśmy, opierając się na masach drobnomieszczańskich, rzemieślniczych, chałupnikach, drobnych handlarzach, wystąpić samodzielnie. Jednakże w pracy naszej na terenie przyszłej rady miejskiej, kroczyć będziemy ręka w rękę z całą demokracją polską, popierając ją w walce o Polskę demokratyczną. Do rady miejskiej idziemy, pragnąc pracować dla dobra miasta, uwzględniając wszystkie żywotne potrzeby ludności najmniej zamożnej. Będziemy starali się przeforsować subsydia dla szkół żydowskich, troską naszą będzie również sprawa opieki społecznej. Szereg instytucji żydowskich wyręcza samorząd w obowiązkach opiekuńczych powinien więc otrzymać poparcie materialne ze strony zarządu miejskiego. Będziemy domagali się pracy dla robotników i inteligencji zawodowej żydowskiej, wychodząc z założenia że samorząd czerpie dochody od wszystkich mieszkańców. Raz jeszcze podkreślić pragnę, że traktuję obecne wybory jako akt pierwszorzędnej wagi politycznej i jestem przekonany, że ludność żydowska I okręgu masowo poprze listę nr. 7, która jest wyrazicielką myśli demokratycznej.

Zbiórka na ścigacza w Łodzi

Akcja zatacza coraz szersze kręgi

W myśl uchwał Obywatelskiego Komitetu wojewódzkiego zbiórki na ścigacza okręgu łódzkiego im. wice-premiera inż. E. Kwiatkowskiego oraz komitetów lokalnych, powstałych w miastach i gminach miejskich na terenie całego województwa, komitet wojewódzki z codzienną pocztą otrzymuje coraz liczniejsze zgłoszenia najróżnorodniejszych firm, w których dyrekcje i pracownicy deklarują swoją gotowość wzięcia udziału w zbiórce ofiar.

Ostatnio powstał komitet zbiórki w zakładach firmy F. Eisenbraun Sp. Akc., gdzie przewodniczącym komitetu został p. Jassman Artur, członkami zaś pp.: Werfel Emil, Wodiczka Willi, Klar Paweł i Koman Walerian. Również w zakładach przemysłowych Emila Haeblera w Łodzi odbyło się specjalnie zwołane zebranie, w którym wzięły udział 163 osoby. Zebranie zagaił p. Remba Henryk, referując zebranym cel budowy ścigaczy dla potrzeb naszej marynarki wojennej, gwarantki pokoju i zabezpieczenia granic Rzeczypospolitej.

Po krótkiej dyskusji postanowiono w ciągu 6-ciu miesięcy ofiarować jedną godzinę tygodniowo na budowę ścigacza okręgu łódzkiego, w skład komitetu lokalnego weszli: pp. dyr. Eugeniusz Mincberg, Henryk Remba, Hugon Schultz, Stanisław Czarnecki, Wacław Strużewski, Stanisław Palusiak, Warchoł Czesław, Eleonora Grabicka, Emilia Mochałowska, Stanisława Noczkowska, Klemens Ostojski i Stanisław Ludwisiak.

Gratyfikacje dla pracowników miejskich

przyznał zarząd miasta. — Memoriał urzędników państwowych. — Majstrowie wygrali proces

Wczoraj odbyło się w siedzibie stowarzyszenia urzędników państwowych zebranie pracowników administracji ogólnej, na którym omawiano kwestię poprawy bytu pracowników państwowych. W dyskusji mówcy wskazywali, że niektóre miasta, jak Gdynia, Warszawa, Katowice itd. są specjalnie uprzywilejowane, albowiem **urzędnicy państwowi na terenie tych miast otrzymują specjalny dodatek wielkomiejski drożyźniany w wysokości 20 proc.** podczas gdy Łódź, drugie pod względem wielkości miasto w Polsce, pominięte jest przy przyznawaniu tego dodatku. W konkluzji postanowiono wystosować memoriał do premiera gen Składkowskiego i ministra skarbu, z **prośbą o zmianę tej krzywdzącej klasyfikacji Łodzi.**

* * *

Na skutek **akcji komisji międzyzwiązkowej** pracowników miejskich, zarząd miejski przyznał pracownikom miejskim **gratyfikacje świąteczne w wysokości do 100 zł. zarówno pracownikom administracyjnym jak i przedsiębiorstw miejskich.**

* * *

Jak nas informują, **praktykanci rzemieślniczy wystąpili z akcją o zawarcie układu zbiorowego.** Dotychczas właściciele zakładów rzemieślniczych odmawiali podpisania układu z praktykantami, uważając, że **nie mogą oni być objęci układami.** Obecnie jednak inspektorat pracy wyjaśnił, że **praktykanci winni być traktowani na równi z robotnikami wykwalifikowanymi, wobec czego mogą mieć unormowane, drogą układu, warunki pracy i płac.**

* * *

Wczoraj odbyła się w wydziale odwoławczym sądu okręgowego **rozprawa z powództwa majstrów fabrycznych przeciwko zakładom przemysłowym Haeblera.**

Firma wypowiedziała prace 7 majstrom, nie wypłacając im odszkodowania. Sąd pracy zasądził na ich rzecz **15.000 złotych.** Na skutek apelacji firmy, sprawa znalazła się na wokandzie sądu odwoławczego. Sąd okręgowy powództwo zasadził w całości. (i).

Za obrazę Narodu Polskiego

Sąd skazał go na 7 mies. więzienia z zawieszeniem

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj **51-letni Aleksander Klinger**, robotnik, oskarżony o obrazę Narodu Polskiego i uwłaczenie pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Rzecz działa się w dniu 13 września. W piwiarni przy ul. Gdańskiej 150, oskarżony, uraczywszy się kilku kieliszkami wódki wszczął z innymi gośćmi dyskusję polityczną, w toku której wyraził się w sposób dla Polaka wysoce obraźliwy.

Oskarżony do zarzuconego mu przestępstwa nie przyznał się, twierdząc, że **był podówczas pijany i nic nie pamięta.**

Świadkowie potwierdzili jednak zarzuty aktu oskarżenia i **Klinger został skazany na 7 miesięcy więzienia.** Z uwagi na poprzednią niekaralność, sąd skazanemu wykonanie kary zawiesił na 3 lata. (l)

Obława na przestępców

w miastach okolicznych

W okolicach Łodzi, w gminach podmiejskich i miastach, a mianowicie w Zgierzu, Sikawie, Aleksandrowie, Konstantynowie, Radogoszczu i Cygance dokonała wczoraj policja szeregu obław w poszukiwaniu przestępców oraz łupów z ostatnich kradzieży.

Przetrząśnięto liczne meliny i spelunki złodziejskie, dokonano rewizji w szynkach i zajazdach.

W rezultacie obław doprowadzono do aresztu 24 osoby podejrzane. (l).

Echa katastrofy tramwajowej

W dniu 20 września rb. na krańcowym przystanku tramwajowym przy ul. Napiórkowskiego podczas przetaczania wagonów wybiegła na jezdnię 3-letnia dziewczynka, dostała się pod koła i poniosła śmierć na miejscu.

Władze dopatrzyły się w tym wypadku następstwa zaniedbania ze strony motorniczego Andrzeja Grzelaka i konduktora Jana Rostalskiego, którzy odpowiadali wczoraj przed sadem okręgowym.

Konduktor został uniewinniony, a motorniczy — skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata. (l).

Prezydent Godlewski o zadaniach samorządu m. Łodzi

Łódź produkuje 10 proc. całej wytwórczości polskiej.—Podniesienie kultury materjalnej i duchowej mieszkańców miasta. — Droga ku lepszej przyszłości

Za kilka dni odbędą się wybory do rady miejskiej w Łodzi. Wyłoniony będzie nowy samorząd miejski. W związku z tym przeprowadziliśmy z prezydentem Mikołajem Godlewskim interesującą rozmowę na temat zadań, jakie stoją przed samorządem łódzkim.

— Samorząd Łodzi przez lat 20 tworzył i pracował na różnych odcinkach— mówi prez. Godlewski. Tak wiele było zaniedbań, tyle braków, iż trzeba było się przerzucać stale z jednej dziedziny do drugiej tam, gdzie potrzeba była najpilniejsza, gdzie nasuwała się nieodparta konieczność zapełniania luk, tak, jak trzeba przerzucać dywizje na odcinkach zagrożonego frontu.

— Dziś, gdy najpilniejsze potrzeby są zaspokojone, gdy stworzono szkolnictwo i oświetlono ulice, gdy inwestycje wymagają już tylko planowej i systematycznej, mieszczącej się w ramach budżetu rozbudowy, staje przed samorządem zagadnienie koordynacji tych prac, równowagi wydatków w poszczególnych działach, uszeregowania i usystematyzowania potrzeb i realizacji zgodnie z planem.

Miasto twórcze

- Nie jest to zagadnienie łatwe. Łódź jest miastem wielkim nie tylko ze względu na liczbę mieszkańców, jest wielkim, bo wielkie stwarza wartości.

PRODUKCJA ŁODZI PRZEDSTAWIA WARTOŚĆ PÓŁTORA MILIARDA ZŁOTYCH, CZYLI OKOŁO 10% WSZYSTKICH WARTOŚCI, JAKIE POLSKA WYTWARZA. LICZBA LUDNOŚCI, WYNOSZĄCA NIECAŁE 2% OGÓLNEJ ILOŚCI MIESZKAŃCÓW RZECZYPOSPOLITEJ, W ZESTAWIENIU Z 10% WARTOŚCI PRODUKCJI POLSKI DAJE OBRAZ WIELKOŚCI ŁODZI.

— Ta produkcja, która jest fundamentem Łodzi, podstawą jej bytu i rozwoju, musi być otoczona opieką, bo z jej rozwojem związany jest pośrednio i bezpośrednio byt każdego mieszkańca Łodzi. Rozwój tej produkcji uzależniony jest od potęgowania kultury duchowej i materialnej. Kultura duchowa daje podniesienie wartości produkcji, pomnażając niepomiernie zdolność ekspansji, możliwość konkurencji — materialna — to wyższe płace, to włączanie do szeregu produkujących coraz nowych zastępów ludzi, to podniesienie zdolności produkcyjnej i konsumcyjnej.

— Istniał i istnieje nierozerwalny splot interesów, więź materialna, która łączy wszystkich mieszkańców Łodzi w dążeniu do rozwoju pomnażania wartości.

— Kultura materialna, umacnianie więzi — to w pierwszym rzędzie przekreślenie Łodzi A i Łodzi B.

NIE WOLNO DZIELIĆ ŁODZI NA CENTRUM I NA PRZEDMIEŚCIA. OD ROGATKI DO ŚRODKA MIASTA I OD ŚRODKA MIASTA DO ROGATKI ŁÓDŹ MUSI MIEĆ TO SAMO OBLICZE I TĘ SAMĄ DO WSZYSTKICH DZIELNIC STOSOWAĆ MIARĘ, W TEN SAM SPOSÓB POTRZEBY ZASPAKAJAĆ.

Oczywista inny charakter będzie miało handlowe City, odmienny od dzielnicy przemysłowej, czy mieszkaniowej, ale miara zaspakajania potrzeb, poziom instytucyj i urządzeń ten sam być musi.

Opieka nad człowiekiem

— Jeśli chodzi o kulturę duchową, to najważniejszą jest wartość surowca — człowieka. Jego kultura duchowa jest nierozerwalnie związana z jego wartością strukturalną — fizyczną. Temu człowiekowi należy poświęcić największą uwagę, uwzględniając specyficzne potrzeby Łodzi,.

Tu zaczyna się działanie instytucji oświatowych i kulturalnych. Od przedszkola po przez szkołę powszechną do szkolnictwa zawodowego, tworzącego kadry przodowników i pionierów produkcji, i szkolnictwa wyższego, dającego zastępy inżynierów, lekarzy, nauczycieli. I tu u podstaw leżą

ZADANIA OPIEKI SPOŁECZNEJ I ZDROWOTNOŚCI PUBLICZNEJ.

Opieki społecznej, która nie operuje paliatywem zasiłków, lecz śpieszy z pomocą dla uproduktywnienia tych, co poza nawiasem twórczego społeczeństwa się znaleźli, przez usuwanie przyczyn bezrobocia, niezdolności do pracy i stwarzanie warunków, umożliwiających włączanie nieproduktywnych do szeregu tworzących. Pomoc społeczna, to tylko dla tych całkowicie niezdolnych, tych, co już nic stworzyć nie mogą, co wszystkie już siły i możliwości oddali.

— OPIEKA SPOŁECZNA, TAK, JAK ZDROWOTNOŚĆ, STOSOWAĆ MUSI PROFILAKTYKĘ — ZAPOBIEGANIE NIEZDOLNOŚCI, A OD PODSTAWY OPIEKOWAĆ SIĘ MUSI DZIECKIEM, ZASTĘPUJĄC MU DOBRYCH RODZICÓW, BUDUJĄC MU JEGO PRZYSZŁOŚĆ.

— Zdrowotność publiczna samorządu, to instytucje i urządzenia sanitarne, kanalizacja i wodociągi, to wchłanianie dymu, to walka z kurzem i hałasem, to wreszcie pomnażanie zieleni, parków i skwerów, tych płuc wielkich miast, które pozwalają ludzkim sercom lżej pracować w dniu codziennym, a w świątecznym dają namiastkę weekend'u. Działalność samorządu w zakresie zdrowotności publicznej, to boiska sportowe i place gier, to sieć profilaktycznych przychodni, to propagowanie zasad higieny.

Oświata i kultura

— Zadania opieki społecznej i zdrowotności, to wreszcie skoordynowanie wszystkich wysiłków społeczeństwa, organizacyj i instytucyj społecznych w jedną planową zorganizowaną całość. Zdrowie fizyczne łączy się w jednym nierozerwalnym zesplocie ze zdrowiem moralnym i podnoszeniem świadomości.

— OŚWIATA I KULTURA DAJĄ W SWYM EFEKCIE NIE TYLKO WARTOŚCI DUCHOWE, ALE I FIZYCZNE, DAJĄ ŚWIADOMOŚĆ CO CZYNIĆ, BY LEPIEJ, ZDROWIEJ I DŁUŻEJ ŻYĆ.

Ten ogrom zadań z dziedziny oświaty i kultury, opieki społecznej i zdrowotności spełnia tysiące instytucyj, biblioteki i czytelnie, domy ludowe, imprezy odczytowe, świetlice, muzea, wystawy itp. Stąd wypływa konieczność ich rozbudowy.

— Samorząd łódzki w swym dziele rozbudowy urządzeń i instytucyj może osiągnąć wszystko, co jest konieczne, nie oglądając się i nie potrzebując niczyjej pomocy, — mówi prez. Godlewski — jeśli zdoła w społeczeństwie łódzkim rozbudzić drzemiące w nim potężne siły dynamiczne. Te same siły, które Łódź, potężny ośrodek twórczej pracy, z niczego stworzyły. Te siły obudzić może samorząd twórczej i planowej pracy, samorząd, który w każdym swym poczynaniu znajdzie potężne zaplecze zaufania społeczeństwa łódzkiego, którego poziom świadomości historyczne wytrzymał próby .To zaufanie stanie się nie tylko promotorem pracy, ale i siłą, umożliwiającą uzyskanie tego, co się Łodzi, jako wielkiej twórczyni dóbr, od państwa należy.

— W tym wielkim dziele dalszej budowy nowej lepszej Łodzi, stwarzania wielkich wartości społecznych,

SAMORZĄD STAĆ SIĘ MUSI WYKONAWCĄ INICJATYWY I WOLI SPOŁECZEŃSTWA,

zorganizowanego w związkach zawodowych, organizacjach społecznych, grupach gospodarczych. Wchłaniając i realizując tę inicjatywę i wolę samorząd w skoordynowanym ze społeczeństwem wysiłku, stworzy lepsze warunki bytowania i zapewni Łodzi należne jej miejsce w hierarchii społecznej i gospodarczej Państwa — kończy swe wynurzenia prez. Godlewski.

Zaginione piosenki

Każde z was, panie i panowie, asystowało niejednokrotnie przy narodzinach — oficjalnych narodzinach — piosenki, bo piosenka rodzi się — oficjalnie — w czasie premiery kabaretowej, rewiowej, filmowej lub radiowej. Każde z was, panie i panowie, może sobie bez trudu przypomnieć chwilę, kiedy po raz pierwszy w życiu usłyszało wesoły lub melancholijny refren, nie przeczuwając, że refren ten stanie się wkrótce ulubionym a następnie uprzykszonym towarzyszem dni i nocy, od którego trudniej się odczepić, niż od natrętnego wierzyciela. Ale czy którekolwiek z was, panie i panowie, asystowało przy zgonie lub brało udział w pogrzebie piosenki? Nie. Bo piosenka nie umiera, piosenka ginie, piosenka przepada bez wieści i nie ma ani aktu zejścia, ani pogrzebu, ani grobu. A, skoro nie ma grobu, nie można jej ani ekshumować, ani przenieść pod kopułę panteonu, ani wskrzesić.

Powiecie może, panie i panowie, że „mała szkoda, krótki żal", że nawet najpiękniejsze piosenki umierają za późno, biorąc sobie zły przykład z bogatych, a bezdzietnych wujaszków, i że zmartwychwstanie piosenek byłoby wam równie przykre jak odrastanie bolących zębów nazajutrz po ich wyrwaniu.

Ale mówiąc tak, nie będziecie mieli racji, będziecie wypowiadali słowa, których serca wasze niejednokrotnie potem się wyprą. Bo szkoda zaginionych piosenek! Jak szkoda spalonych w przystępie depresji a niewydanych rękopisów literackich, zjedzonych przez myszy na strychu obrazów, nieutrwalonych na taśmie filmowej kreacyj aktorskich!

Szkoda zaginionych melodyj i zaginionych tekstów. Z melodiami jeszcze pół biedy. Te, które zasługują na żywot wieczny, utrwalane są na płytach gramofonowych i w wydaniach nutowych. Ale teksty piosenek, niemal wszystkie, giną bez śladu. A nigdzie nie jest to tak bardzo ubolewania godne, jak w Polsce.

Dlaczego akurat w Polsce? Dlatego, że po za granicami Polski w dzisiejszej epoce specjalizacji teksty piosenek pisują niemal wyłącznie zawodowi grafomani, a w Polsce...

Uspokójcie się, państwo. Nie zamierzam wmówić w was, że nie mamy swoich, rodzimych gramafonów, zdolnych stawić czoło grafomanom zagranicznym. Przeciwnie. Zapewniam was, że moglibyśmy nawet w tej dziedzinie rozwinąć bardzo poważny eksport. I konkurować z największymi mocarstwami zarówno ilością jak i jakością naszego towaru. Ale obok grafomanów teksty piosenek polskich pisują poeci, prawdziwi poeci, wielcy poeci. Największy z współczesnych polskich poetów jest zarazem jednym z najpłodniejszych polskich piosenkarzy, a najświetniejszy polski piosenkarz jest poetą, który zamiast wierszy pisuje teksty piosenek. Nic więc dziwnego, że pisane przez nich teksty piosenek są najczęściej klejnocikami literackimi najwyższej próby.„Najczęściej" a nie „zawsze", gdyż niekiedy poeci pisują teksty piosenek na kolanie, nie dbając o ich literacką wartość, nie usiłując uskrzydlić ich natchnieniem. Ale kiedy świetny poeta chce napisać podłą piosenkę, nie zawsze mu się to udaje, bo kiedy się ma talent, łatwiej pisać z talentem, niż bez talentu.

I dlatego szkoda zaginionych piosenek. I dlatego płakać się chce na myśl, że z kilku tysięcy piosenek, napisanych przez samego Julijana Tuwima, olbrzymia większość jest zapewne bezpowrotnie stracona dla literatury. I dlatego zo radością należy powitać estetycznie wydany zbiorek piosenek Jerzego Jurandota pod tytułem „Niedobrze, panie Bobrze!"

Jerzy Jurandot należy do najmłodszego pokolenia polskich piosenkarzy. Nazwisko jego zjawiło się w programach rewiowych zaledwie przed sześcioma czy siedmioma laty. Ale już pierwszeg jego piosenki nosiły niewątpliwie znamiona talentu piosenkarskiego: subtelne poczucie humoru, szmery i głęboki liryzm, własny a interesujący styl, lekkość, prostotę i wdźięk. Z oku na rok talent młodego piosenkarza rozwijał się i zdobył sobie coraz większe uznanie, a dziś Jurandot stoi już zdecydowanie w pierwszym szeregu polskich piosenkarzy, ramię w ramię z świetnymi piosenkarzami starego pokolenia, noszącymi głośne w literaturze nazwiska. A jest jeszcze bardzo młody i ma bardzo wysoko sięgające ambicje.

W zbiorku pod tytułem „Niedobrze, panie Bobrze!" wydał Jurandot około trzydziestu swych najcelniejszych i najpopularniejszych utworów rewiowych, produkowanych na scenkach „Cyrulika Warszawskiego" i „Małego Qui Pro Quo" przez czołowych aktorów tych teatrzyków z Dymszą, Olszą i Jarosy'm na czele. Zdecydowana większość zamkniętych w zbiorku utworów reprezentuje przedni humor Jurandota. Reprezentuje go więc i cykl „Ballad podwórzonych", — a wśród nich ballady „O jednej Wiśniewskiej", „O Franciszku Pestce i urzędzie skarbowym", „O królu Edmundzie i pani Pimpson", i cykl piosenek „szmoncesse'owych" i sławetne piosenki „grajdołkowe" z pysznym „Ciupkiem" i z legendarną makabryczną groteską „Ja mam ciocię na Ochocie" i wreszcie t. zw. piosenki „wytworne" a wśrów nich „Pieśń o Janie" w której wdowa po trzech mężach taki oto refren śpiewa:

A Jasio nieboszczyk
przed śmiercią się ostrzygł,
elegancko, z lasonem, na przedział,
i choć na wpół już żywy,
był okropnie szczęśliwy.
— Wreszcie bedę miał spokój! — powiedział
Tak jak dzisiaj pamiętam:
włożył jasne porcięta,
kamizelkę w krateczkę i frak,
wypił trochę, zakąsił,
potem musnął swój wąsik,
spojrzał na mnie i — trafił go szlag.

O ile powyższa cytata ilustruje sytuacyjny humor Jurandota, o tyle następna cytata, wyjęta z piosenki „Ona pierwsza", mającej za tło sprzeczkę dwóch kumoszek, demonstruje jego humor słowny:

ona pierwsza mnie zelżyła,
ta brabancja, ta pyskaczka, szaławiła!
Ją już z tego zna ulica,
że jest Haudria, podbipięta, cyrylica.
Powiedziała o mnie: Gracja!
Kto to mówi? Ta synkopa, konsternacja?
A co ona? Może święta?
Szałwia jedna! Personalia! Suredenta!
Sama byłam raz na schodach,
gdy ta zgaga, antypoda...
zresztą co tam, gadać szkoda,
wstyd poprostu... Boże mój!
Żeby inne! Ale ona?
Ta szkandela, impotencja, antygona,
ta klepsydra, ta junona,
pieredyszka z przeproszeniem? Pfuj!

Poprzestając na tych na chybił trafił wyjętych ze zbiorka urywkach, należy raz jeszcze wyrazić zadowolenie, że dzięki temu zbiorkowi cały szereg utworów utalentowanego piosenkarza ocalał przed zagładą i należy życzyć sobie, żeby zbiorek „Niedobrze, panie Bobrze!" otworzył cały cykl wydawnictw, utrwalających w druku tak dowcipne jak i liryczne teksty zasługujących na przetrwanie piosenek

Bo szkoda zaginionych piosenek, jak szkoda dni młodości minionej!

Jerzy Macios.

Ostatnie chwile Kemala Ataturka

Zmarły wódz narodu tureckiego przez całe swe życie zwalczał tradycje i wierzenia arabskie. — Jak będzie ułożone ciało wielkiego Ghazi — twarzą ku Mecce, czy ku Azji?

Kemal Ataturk zmarł już przed paru tygodniami. Oglądaliśmy wraz z całym światem owe jedyne w swoim rodzaju wysoce patetyczne i jednak pełne egzotyzmu **sceny zbiorowego płaczu tysięcznych** tłumów, idących za śmiertelnymi szczątkami wodza nowej Turcji. Ghazi, gdyby żył, napewnoby się gniewał na swych rodaków za te lamenty. Bo takie donośne, jawne płakanie na czyimś pogrzebie — toć to przecież **zwyczaj lewantyński, to może nawet część arabskiego, wschodniego nawskroś, rytuału pogrzebowego;** a cóż było dla Kemala bardziej nienawistne, niż starodawne, arabskie obyczaje, zagnieżdżone w jego narodzie poprzez wiarę przodków, również od Arabów przyjętą...

Ciało wielkiego Turka zostało zabalsamowane.

Konserwatyści, ludzie religijni, którzy, uznając zasługi Kemala i czcząc go narówni z innymi, przecież żywili doń **głuchy żal za całkowite wyeliminowanie religii** z życia tureckiego — już w tym **fakcie zabalsamowania** widzieli obrazę przepisów religijnych. **Bowiem Koran balsamować zwłok nie pozwala.**

Ciało spoczywa narazie w miejscu prowizorycznym. Na wzgórzu koło Ankary budują architekci i rzeźbiarze wspaniałe mauzoleum dla budowniczego Turcji.

Ale roboty, choć idą szybko naprzód — narazie przynajmniej, w chwili obecnej, nie mogłyby być ukończone. Nie wiadomo bowiem jeszcze, **jak ciało zostanie ułożone, w którą stronę skierowany zostanie wielki nieboszczyk twarzą.**

I — rzec można bez przesady — że **od położenia ciała Ataturka w mauzoleum koło Ankary zależeć będzie cała przyszła orientacja Turcji,** zarówno w sprawach polityki wewnętrznej jak i w kwestiach polityki zagranicznej. **Od tego, czy Kemal Ataturk spoczywać będzie z twarzą zwróconą na południowschód ku Mecce, czy na wschód — ku Azji — zależeć będzie, czy Turcja usunie się od spraw europejskich i stanie się raczej mocarstwem Wschodu, czy też — w drugim wypadku — będzie nadal iść po linii, jaką jej wytknął Kemal Pasza.**

Gdy Kemal walczył z dawnymi przesądami Koranu, gdy zwalczał wpływ religii na życie codzienne przeciętnego Turka, gdy likwidował wielożeństwo, ogłosił zakaz noszenia fezów zniósł czarczafy u kobiet, wprowadził alfabety łaciński, a mnichów muzułmańskich i kler cały usunął od dominującej władzy w państwie — **były tylko dwie kobiety, którym twarzy odsłonić nie zdołał: była to jego sędziwa matka i Makbula — jego siostra.**

Przez długie tygodnie trwała choroba Kemala.

Czuwali u jego łoża najlepsi lekarze nie tylko Turcji, ale całej Europy. Ale ci czuwali tylko nad jego ciałem. Pieczę nad duszą Ghaziego roztaczały w okresie tej ciężkiej choroby **dwie najbliższe mu kobiety: matka i siostra.**

Obie te kobiety przeżywały podwójną tragedię: **bowiem oto umierał syn i brat i nie chciał się pogodzić z Prorokiem, którego przez całe swe życie był jak zapamiętałym wrogiem. Przyjmował wszystkie lekarstwa,** zapisywane przez doktorów, czemuż nie chciał jednak przyjąć lekarstwa dla duszy, które ofiarowywał mu „hodża" — jeden z owych wygnanych przez Ghaziego kapłanów... Czyżby miał Kemal — Wspaniały stanąć w dzień Sądu Ostatecznego przed obliczem Allaha z prawicą uwiązaną do szyi, jak niewierni?...

Jak wpłynąć na jego zatwardziałe serce, by nie odmawiał leku dla duszy, podobnie jak nie odmawia mikstury dla ciała?...

Takie troski wypełniały serce obu pobożnych niewiast, czuwających u łoża umierającego Kemala Ataturka.

Stan Kemala pogarszał się. Hodże co raz częściej zaglądali do pałacu Dolma Bagtcza. Dotarli już nawet do przedpokoju Gospodarza.

Napominają Maklubę, udzielają jej rad i wskazówek, jak ma się zachować, by nawrócenie brata przyśpieszyć.

I oto po długim bardzo stanie, w którym Ghazi był nieprzytomny i zdawało się, że skończy, nastąpiła krótka poprawa. **Chory odzyskał przytomność. Pytał gdzie był, dowiadywał się gdzie jest.** Gdy mu siostra wyjaśniła, że **był umierający,** z ust Kemala dobyło się ciężkie westchnienie:

— O, Rabbi! O, Stwórco!

Nawet w tym momencie **nie wypowiedział słowa „Allah", które jest wyrazem arabskim,** ale użył innego, z wielu, wielu innych słów, oznaczających **Boga.**

Zatryumfowała siostra i zatryumfowali kapłani.

Ghazi nawrócił się. **Ghazi o Bogu nie zapomniał.**

I gdy dyktator Turcji zmarł — Makbula wezwała już nie zwykłego hodżę, ale dostojnego wysokiego kapłana — ulema, by **nad ciepłym jeszcze ciałem odmówił 26. werset Koranu, zawierający modlitwę za zmarłych.**

Ciało zabalsamowano wprawdzie, ale **ułożono je twarzą do Mekki.**

Jednak wiadomo było, że **Ghazi sam życzył sobie, by ciało jego skierowane było ku Azji,** w której widział źródła **swego ludu.**

I oto teraz wobec całej Turcji wyłania się problem niezwykle doniosły: **jak pochować Kemala.**

Czy w obliczu całego narodu, który z woli Kemala stał się tak świeckim, jak mało który w Europie. należy — obok uroczystości patriotycznych — dopuścić do celebrowania pogrzebu przez kapłaństwo?... Czy nad mogiłą mają odmówić przepisowe modły ulemowie, a głowa ma zostać jak chce Koran — skierowana ku Mecce, świętemu miastu Proroka, czy też pogrzeb ma mieć charakter całkowicie areligijny, zaś ciało winno być obrócone ku Azji — jako źródłu etnicznemu narodu?...

Ta kwestia nie została jeszcze rozstrzygnięta. Że będzie ona jednocześnie jakby najgłębszą deklaracją ideową całej Turcji — to rzecz jasna. (g)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
(Śródmiejska 15)

Dziś, w czwartek, o godz. 8.30 wiecz. sztuka D. Mereżkowskiego „Car Paweł" z Ludwikiem Solskim w roli tytułowej.

TEATR POLSKI
Cegielniana 27.

Dziś, w czwartek, o godz. 4-ej po poł. „Antygona" Sofoklesa dla młodzieży szkolnej.

Dzś o godz. 8.30 wiecz. komedia Molnara „Dalila".

TEATR DLA DZIECI „KOT W BUTACH".
(Al. Kościuszki 57).

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. bajka J. Duszyńskiej „O raku-nieboraku i pstrągu-dziwolągu" w inscenizacji Jana Wesołowskiego.

W niedzielę o godz. 4.15 po poł. bajka M. Kownackiej dla starszych dzieci p. t. „O Żaczku-Szkolaczku i o Sowizdrzale, co jeden kochał szkołę, a ten drugi wcale".

DZIŚ PRZEDSTAWIENIE „BURZY" W FILHARMONII.

Dziś, w czwartek, 15-go b. m., o godz. 9.15 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonii przedstawienie „Burzy" Szekspira po cenach najniższych od 50 groszy do zł. 1.50. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

Z KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO HELENY KIJEŃSKIEJ-DOBKIEWICZOWEJ.

W niedzielę, 18-go grudnia, o godz. 16 w lokalu Konserwatorium przy ul. Traugutta Nr. 9 (tel. 210-86) odbędzie się III wieczorek muzyczny uczniowski. Udział biorą klasy: prof. Bromirskiej, Dobkiewicza, Kijeńskiej-Dobkiewiczowej, Lewensteina, Wiłkomirskiego, Comte-Wilgockiej, Nagujewskiego, Brandta, pp. Jarzębowskiej, Romanowskiej, Wrocławskiej, Zachertówny. — Bilety po gr. 50 i zł. 1 przy wejściu. Dochód na wpisy dla biednych uczniów.

ODCZYT PPUŁK. DR. W. LIPIŃSKIEGO O PIŁSUDSKIM.

W poniedziałek 19 grudnia 1938 r. o godz. 19-ej w sali Stowarzyszenia Techników (Piotrkowska 102) dyrektor Instytutu J. Piłsudskiego, doc. Uniwersytetu J.K., ppłk. dr. Wacław Lipiński wygłosi odczyt n. t. „Piłsudski jako pisarz".

Odczyt ten był w ub. miesiącu wygłoszony na uroczystym posiedzeniu Polskiej Akademii Literatury i spotkał się z gorącym przyjęciem świata wojskowego, naukowego i artystycznego stolicy.

Niewątpliwie i w Łodzi zarówno osoba ppłk. dr. Wacława Lipińskiego jak i temat odczytu spotkają się z wielkim zainteresowaniem.

CIEKAWY ODCZYT.

Dziś, w czwartek, 15-go grudnia r. b. o godzinie 8-ej wiecz. w lokalu własnym Stow. właścicieli aptek (Polskie Powszechne T-wo Farmaceutyczne), ul. Piotrkowska 120, II p. front — sekcja naukowa tego stowarzyszenia urządza ciekawy i interesujący odczyt dr. A. Richterówny p. t. „Życie i znaczenie odkryć Marii Skłodowskiej-Curie".

Z POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

W piątek, dnia 16-go grudnia b. r., w lokalu Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) odbędzie się odczyt p. dra Jana Dylika n. t. „Rzut oka na geologiczną historię Bałtyku i najdawniejsze osadnictwo krajów skandynawskich".

Początek o godzinie 20-ej.

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.
CZWARTEK, dnia 15-go grudnia.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35: „Więc ciesz się!" — Muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: „Jak i na czym ludzie grają" — poranek muzyczny dla szkół powszechnych, objaśnienia Tadeusza Mayznera. 11.25—11.57: Utwory skrzypc. (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Ulubione pieśniarki i pieśniarze (płyty). 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.15: Psy na wojnie, w służbie policyjnej i sanitarnej — dialog w oprac. Bohdana Dyakowskiego dla młodzieży (z Krakowa). 15.15—15.30: Kłopoty i rady: — Bridge czy posiedzenie" — dialog w opr. Ireny Gombrowicz. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 16.00—16.05: Dziennik popołudniowy. 16.05—16.20: Wiadomości gospodarcze .16.20—16.40: „U inspektorki pracy"—audycja dla młodzieży licealnej — wygłosi Janina Miedzieńska.

16.40—17.10: Recital fortepianowy Haliny Warszeńskiej (pianistka duńska)

17.10—17.20: Walka nauki z niewidzialnym wrogiem — pogadanka — wygłosi Felicja Morecka-Bardowa.

17.20—18.00: „Nasze pieśni" w wykon. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej (z Krakowa).

18.00—18.10: Nowości techniczne — omówi Wacław Janicki.

18.10—18.20: „Dajemy sierocie rodzinę zastępczą —pog. wygł. insp. Róża Zawadzka.

18.20—18.25: O wszystkim po troszku.

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne

18.30—19.00: Życiorysy instrumentów: „Rodzina skrzypcowa" (wiolonczela, altówka i skrzypce) — audycja w opracowanu Zofii Ławęskiej (z Wilna).

19.00—20.35: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Zwiększona Orkiestra Rozgł. Poznańskiej, Sława Bestani i Witold Jabłoński (duety i sola), Edward Walkowiak i Bogusław Kliszewski (duety na mandolinę i gitarę), Leon Cwojdziński (saksofon), Marian Sauer — akompaniament.

20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. — Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. — Nasz program na jutro.

21.00—22.10: Teatr Wyobraźni: „Książę Niezłomny" — dramat J. Słowackiego. Radiofonizacja dr. Zenona Kosidowskiego.

22.00—22.10: „Pani domu z ołówkiem w ręku"— pogadanka — wygłosi W. Chyrczakowska.

22.10—23.00: Koncert Życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej.

23.00—23.05: Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30—TALLIN: „Mazepa" — opera Czajkowskiego.

20.10—WROCŁAW: „Carmen" — opera Bizeta.

20.10—HILVERSUM II: „Pory roku" — oratorium Haydna. Dyr. Mengelberg.

20.10—RYGA: Koncert symfoniczny.

21.30—RADIO PARIS: Koncert symfoniczny. Dyr. I. Perlea.

21.45—RENNES: Koncert symfoniczny.

22.30—STRASBURG: „La Traviata" — op. Verdiego, akt II i III (tr. z Teatru).

Ofiara, złożona w Admin. „Republiki" na L. O. P. P. Sender Michelson zł. 5.—.

Pracujesz, zarabiasz — podziel się z bezrobotnym

Z muzyki

Ignacy Friedman

Długie lata upłynęły od chwili, gdy słyszeliśmy ostatnio Friedmana. Posiwiała głowa mistrza, lecz ząb czasu nie drasnął wspaniałej indywidualności artystycznej znakomitego pianisty. Raczej w blasku jesiennych promieni życia zaostrzyła się jego wnikliwość pozpawcza, wzrosła pojemność wrażliwości i wielostronność jego talentu.

Szczegółowa analiza gry Ignacego Friedmana wykraczałaby poza ramy zwykłego sprawozdania, wymagając współudziału studium z zakresu psychologii pracy artystycznej. Jedynie stwierdzić można najbardziej charakterystyczne cechy tej gry, a zwłaszcza bogactwo środków ekspresji, którymi dysponuje Friedman. Zdumiewa w pierwszym rzędzie głębia tonu, jego wielobarwność i ciągłość, pozwalające zapomnieć o młoteczkowej budowie fortepianu. Wykonanie „Chaconne" Bacha - Busoniego było świetnym pokazem różnorodnych barw dźwiękowych, od najlżejszych, niemal pastelowych aż do soczystego, wibrującego brzmienia organowego.

Władając olbrzymią skalą dynamiczną, artysta dosadnie, a niezwykle subtelnie podkreśla zasadnicze rysy kompozycji i urozmaica swą grę efektami o olśniewającym blasku.

Z pośród licznych pereł repertuaru fortepianowego, ograanych przez znakomitego pianistę, wspomnimy dla przykładu przepiękne wykonanie Mazurka b-moll Chopina. Ujęcie melancholijnego motywu w ostry, zadzierżysty rytm mazurka, ustawiczne przeplatanie dwóch występujących obok siebie nastrojów kompozycji -- tworzyły kontrast, godny wielkiego mistrza.

Niewątpliwie interpretacja „Chaconne" Bacha, a może i innych zagranych przez artystę utworów, budziła pewne zastrzeżenia tego czy innego słuchacza, nie pokrywając się całkowicie z urobionymi przez tradycje wzorami. Trudno jednak przykładać swoją miarę, opartą nawet na najświetniejszej tradycji, do artysty tej wielkości co Ignacy Friedman. Tu przemawia bowiem tytan muzyki, potężna indywidualność artystyczna, jednolita, zwarta i mocna, jak granit.

am.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Zarządu № 55

1. Zezwala się Ł.T.S.G. na zorganizowanie w dniu 18 grudnia 1938 r. turnieju siódemkowego przy współudziale drużyn Ł.K.S., Union-Touring i Zjednoczone.

Ze względu na charakter imprezy, z której całkowity dochód przeznaczony jest na zakup ścigacza, bilety bezpłatne, wydane przez Ł.O.Z.P.N. nie uprawniają posiadaczy tychże do bezpłatnego wstępu na wzmiankowaną imprezę.

2. Na skutek uchwały walnego zgromadzenia P.Z.P.N. normującej zasady głosowania na walnych zgromadzeniach w okręgach uzupełnia się porządek dzienny walnego zgromadzenia Ł.O.Z.P.N. nowym punktem 3-cim, a mianowicie: zmiana § 44 Statutu Ł.O.Z.P.N.

W związku z tym kolejność poszczególnych punktów porządku obrad podanego do wiadomości w komunikacie zarządu Nr. 54, ulega odpowiedniej zmianie.

Przekroczenia dewizowe przed sądem

W dwuch sprawach zapadły wyroki uniewinniające

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę o przekroczenie dewizowe, odbiegającą od typowych procesów tego rodzaju.

Dawid Lipszyc, właściciel składu drzewa przy ul. Żeromskiego 11, nabył w marcu 1936 roku działkę ziemi w Palestynie. Tranzakcja została dokonana za pośrednictwem Towarzystwa Zakupu Ziemi i Plantacyj „Hachszarah" w Palestynie i Lipszyc wpłacił na poczet należności 70 funtów palestyńskich. Działo się to jeszcze **w okresie, gdy handel dewizami i wywóz dewiz z Polski nie podlegał żadnym ograniczeniom.**

W tych warunkach po wejściu w życie dekretu o obrotach dewizami w roku 1936 był jeszcze Lipszyc winien towarzystwu za nabytą w Palestynie ziemię **80 funtów palestyńskich.**

W grudniu r. 1936 przybył do oskarżonego osobiście cudzoziemiec Staciner, który jako przedstawiciel Towarzystwa **monitował go o pozostałą należność.** Oskarżony proponował zapłatę w złotych, na co się jednak Staciner nie zgodził i ostatecznie oskarżony zadysponował na rzecz Towarzystwa ze swego konta w Banku Anglo-Palestyńskim w Tel Aviv sumę 80 funtów.

Władze skarbowe dopatrzyły się w tym czynie **przekroczenia przepisów dewizowych i Lipszyc został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.**

Rozprawie przewodniczył sędzia Białoskórski, oskarżał prok. Lipiński, obronę wnosił adw. Lederman.

Obrońca na wstępie rozprawy przedstawił dowody, z których wynikało, iż **oskarżony uczynił zadość ostatnim listopadowym rozporządzeniom dewizowym i że na tej podstawie ma w stosunku do niego zastosowanie ogłoszona w dniu 18 listopada amnestia dla przestępstw dewizowych.**

Sąd wniosek ten odrzucił z tym uzasadnieniem, iż amnestia ma zastosowanie tylko w tym wypadku, **gdy przestępstwo dewizowe zostaje ujawnione przy deklarowaniu mienia zagranicznego.**

W tym stanie rzeczy obrońca wywodził dalej, iż **Lipszyc nie popełnił przestępstwa dewizowego, gdyż pod rządami dawnej ustawy z roku 1936 dysponowanie dewizami posiadanymi zagranicą było dozwolone.**

Sąd te wywody obrony podzielił i **oskarżonego uniewinnił.**

* * *

Inna sprawa o przestępstwo z dawnej ustawy dewizowej, już rozpatrywana przez sąd okręgowy, znalazła się wczoraj w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie.

Sprawa ta była **echem defraudacyj zbiegłego z Łodzi dyrektora banku S. Mendelsona.** Mendelson, jako prowadzący agenturę Tow. Wagon Lits, zatrudniał w agenturze Rafała Zylbersztajna, który początkowo został zatrzymany jako podejrzany o współudział w defraudacjach, a następnie, od tych zarzutów uwolniony, stawał przed sądem okręgowym jako oskarżony o **nielegalne przekazanie do Paryża 1000 franków.**

Sąd okręgowy skazał Zylbersztajna **na 6 miesięcy więzienia i 200 złotych grzywny.**

Od tego wyroku odwołał się obrońca, adw. Lederman, do sądu drugiej instancji, który **Zylbersztajna uniewinnił.** Sąd uznał, że nie zostało udowodnione, by oskarżony przekazał owych tysiąc franków. (l).

Nie zapłacił dorożkarzowi za jazdę

Sąd skazał pasażera na 2 mies. aresztu z zawieszeniem

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Traugutta w nocy na 29 października wsiadł do dorożki Szai Gawrońskiego Czesław Kołodziejczyk i kazał się wieźć najpierw w kierunku dworca Fabrycznego a potem, rozmyśliwszy się, — na ulicę Zgierską.

Na Zgierskiej Kołodziejczyk wysiadł i odmówił zapłaty. Daremnie dorożkarz domagał się choćby złotówki za ten podwójny kurs, daremnie wyjaśniał, że jest biedakiem i że za darmo ludzi wozić nie może. Kołodziejski zapłacić nie chciał i jeszcze groził dorożkarzowi.

W rezultacie wynikła awantura, której kres położył posterunkowy, spisując o szalbierstwie protokół.

Wczoraj Kołodziejski odpowiadał przed sądem grodzkim. Sąd skazał go na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary z warunkiem zapłacenia Gawrońskiemu należności. (l).

Robotnicy kupują odbiorniki radiowe

Specjalna akcja komitetu radiofonizacji kraju w fabrykach

Niezależnie od prowadzonych od dłuższego już czasu na terenie zakładów przemysłowych akcyj, ułatwiających robotnikom zaopatrzenie się w tani odbiornik radiowy kryształkowy na raty — wojewódzki komitet radiofonizacji kraju, wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i aktualnych podarków na gwiazdkę, zorganizował specjalną akcję świąteczną na terenie fabryk; Łodzi, Zgierza, Pabianic i Ozorkowa.

W związku z tym wszyscy robotnicy, zatrudnieni na terenie 96 zakładów przemysłowych w liczbie około 60 tysięcy, zostali powiadomieni przy pomocy specjalnych druków, że w administracji swojej fabryki mogą nabyć w okresie przedświątecznym komplet „Detefonu" i spłacać go następnie ratami po 50 gr. tygodniowo.

Jest rzeczą bezsprzeczną, że najtańszym i najmilszym podarkiem na gwiazdkę dla robotnika — to odbiornik kryształkowy „Detefon", którego koszt wraz ze słuchawkami, pełnym materiałem instalacyjnym oraz dokładnymi instrukcjami, jak założyć antenę i uruchomić odbiornik wynosi ogółem 23 zl. i to spłacanych ratami po 50 gr. tygodniowo.

UROCZYSTY OBCHÓD CHANUKOWY W WIELKIEJ SYNAGODZE.

W niedzielę, 18-go b. m., o godz. 6 po poł. odbędzie się w Wielkiej Synagodze przy Al. Kościuszki uroczysty Obchód Chanukowy. Pieśni liturgiczne najwybitniejszych kompozytorów religijnych wykonają: nadkantor Froman, chór Synagogi pod batutą dyrygenta Dargużańskiego oraz chór Tow. „Szir" pod batutą prof. Fajwiszysa. — Wstęp wyłącznie za okazaniem kart wstępu, które wydaje kancelaria Synagogi w czwartek od 4—6 po poł, w piątek od 11 — 1-ej po poł. oraz w niedzielę od 11 rano o 4 po poł.

Z NOWEJ ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ.

Nowa organizacja sjonistyczna w Łodzi z uwagi na to, że listy do rady miejskiej nie wystawiła, że również z ramienia N.O.S-u nikt do rady miejskiej nie kandyduje, uchwaliło dać członkom N.O.S-u w Łodzi i organizacji wchodzących w jej skład, a mianowicie: Brith-Hacoharowi, Bejtarowi, Brith-Hachajalowi, Brith-Naszim Leumijot i Achduth-Israel, wolną rękę w głosowaniu na kandydatury narodowo-żydowskie.

WSZYSTKIEMU WINNI-ŻYDZI I... CYKLIŚCI

Psychoza antysemityzmu w Trzeciej Rzeszy.—Dlaczego Niemcy przegrali wojnę światową.—„Naukowe" uzasadnienie gołosłownych bredni.—Prosty i wygodny sposób „rozwiązywania" wszystkich zagadnień

Jeden z najpoważniejszych i największych organów prasowych Szwajcarii, wychodząca w Bazylei „National-Zeitung" — zamieszcza artykuł wstępny pióra swego berlińskiego korespondenta.

W artykule tym, zatytułowanym „Psychoza antysemityzmu" czytamy:

Cała polityka wewnętrzna Trzeciej Rzeszy skoncentrowała się w ostatnich czasach, wobec absolutnej niemożliwości prowadzenia jakiejkolwiek dyskusji na inne tematy zarówno w parlamencie jak też w prasie — na problemacie żydowskim.

Podczas gdy wszystkie inne tematy są mniej lub więcej niebezpieczne — **każdy dziennikarz niemiecki wie dobrze, że nic nie ryzykuje — przeciwnie: zyskuje nawet w opinii swych pośrednich i bezpośrednich władz — jeśli uda mu się wymyślić jakąś nową „szpilkę" antysemicką...**

W ten sposób więc stworzone zostały pozory, w których świetle w całej historii ludzkości nie można znaleźć bodaj ani jednego faktu, dodatniego czy ujemnego, w którym nie ponosiliby winy ...Żydzi. Obywatel Trzeciej Rzeszy, który czytuje prasę niemiecką, dowiaduje się z niej dzień w dzień, jak potężne są i były zawsze **„tajemnicze", „podziemne", „międzypaństwowe" wpływy Żydów na bieg historii świata.**

Na ten temat wypisuje się tyle bajek, tyle opowieści, iż czytelnika niemieckiego musi wreszcie przeniknąć... szalony **respekt przed tym liczebnie tak niewielkim narodem...** Nadto opanowuje go tak że zawstydzające poczucie, że **wszystkie narody były dotychczas tak straszliwie ślepe** i nie zauważały tego wcale....

Ale metoda, polegająca na sprowadzaniu wszystkich niepożądanych i nieprzyjemnych faktów i wydarzeń do jednego mianownika, mianowicie: żydostwa — **ma też, m. in., tę „zaletę", że w niebywały sposób ułatwia przeciętnemu niemieckiemu mieszczuchowi orientację w sprawach polityki.... światowej....**

Tak, naprzykład, bardzo wielu uczonych, wyższych wojskowych, polityków wydało cały długi szereg poważnych książek na temat przyczyn, które **złożyły się** na wojnę wszechświatową oraz porażkę Niemiec w roku 1918. **Czytanie tych książek staje się absolutnie zbędne od czasu, gdy jedno z wielkich pism niemieckich dokonało odkrycia, że kanclerz Bethman-Hollweg** (stał na czele cesarstwa niemieckiego w roku 1914. Przyp. red.) **miał wśród swych antenatów—Żydów... Jasne więc jest, że Niemcy musiały wojnę przegrać...** Właściwie: przegrały ją — jeszcze nim się zaczęła... Żydowska domieszka krwi w żyłach kanclerza **była „naturalnym" powodem porażki....**

Wszystko w porządku. Należałoby tylko jeszcze conajwyżej wyjaśnić **zagadnienie**, dlaczego demokracje zachodnio-europejskie odniosły jednak zwycięstwo, aczkolwiek w ich rządach zasiadali licznie **nawet „stuprocentowi Żydzi** — nietylko, tacy jak Bethman-Hollweg, **„mieszańcy"...**

Znana rodzina bankierska Rotszyldów zdobyła fundament pod swą wielką fortunę — jak wiadomo — dzięki temu, że zorganizowała ona podczas bitwy pod Waterloo **doskonale funkcjonującą służbę i w ten sposób wiadomość o zwycięstwie koalicji otrzymała w Londynie o kilka godzin wcześniej niż inni bankierzy.** Dzięki temu faktowi Rotszyldowie poczynili na giełdzie zawczasu kilka posunięć, dzięki którym zdobyli miliony.

Taki fakt zostaje przez prasę niemiecką przedstawiony, bynajmniej, nie jako wzór doskonałej, poraz pierwszy w świecie współcześnie zorganizowanej służby telekomunikacyjnej, lecz jako — **„przekonywujący dowód żydowskiej żądzy pieniądza"....**

Pośrednio więc Żydzi znów ponoszą **„winę"** nietylko w porażce Niemiec w roku 1918, ale również w... **porażce Napoleona w roku 1815, ponieważ wówczas zbogacili się...**

Rozumie się przytym samo przez się że „aryjscy" bankierzy są ludźmi pełnymi sentymentu i serca, którzy ze wstrętem odrzuciliby możliwość uzyskania wielkiego majątku na giełdzie, dzięki wczesnemu otrzymaniu ważnej wiadomości... Nie ulega wątpliwości, że żaden **z aryjskich bankierów nie postąpił tak „po żydowsku"...**

Ale — w każdym razie — są w Niemczech sfery, które zdają sobie sprawę, iż **takie metody ogłupiania narodu nie są jeszcze „doskonałe".** Samo twierdzenie, iż Żydzi są wszystkiemu winni, nie jest chyba jeszcze całkowicie przekonywujące choćby z tego względu, że można zwyczajnie — **zadać mu kłam.** Pozatem — metody powyższe są sprzeczne skądinąd z osławioną niemiecką **„systematycznością"** (Gruendlichkeit).

Chodzi więc o to, aby twierdzeniom dać **podkład „naukowy".** Z tych względów utworzono w Trzeciej Rzeszy mnóstwo instytutów, których zadaniem jest zarówno Niemców jak też cały świat **„naukowo" uświadamiać o niebezpieczeństwie żydowskim** tak w czasach przeszłych, jak i w teraźniejszości.

Pracę tę rozpoczął w pierwszym rzędzie **„Reichsinstitut fuer Geschichte des neuen Deutschland".** Obecnie instytut ten pracuje głównie nad zgromadzeniem największego w Europie księgozbioru z zakresu problemu żydowskiego. Na niedawno odbytych naradach tego instytutu kierownik jego, **Walter Frank, wyjaśnił** obszernie, że **„naukowa" walka z Żydami tylko wtedy może doprowadzić do zwycięstwa, jeżeli będzie ona prowadzona równocześnie z walką polityczną przeciw Żydom.**

— Dlaczego właściwie? — zapytuje autor artykułu, nie wiedząc, oczywiście, czemu prawdy „naukowe" zwyciężyć mogą tylko wtedy, jeśli będą poparte przez „politykę" czyli — pięść...

Cóż oznacza to ostatnie oświadczenie? zapytuje autor artykułu. Niewątpliwie Żydzi w rychłej przyszłości przekonają się o tym na własnej skórze.... Chodzi tu, naturalnie, o **dostarczenie dowodów, jak bardzo niszczycielską rolę odegrali Żydzi i odgrywają nadal w dziejach narodu niemieckiego oraz wszystkich innych narodów...**

Bądźmy więc przygotowani na to, że niezadługo cały świat dowie się, iż Żydzi zawinili nietylko porażkę Niemiec w r. 1918 i nietylko „spowodowali" porażkę Napoleona w bitwie pod Waterloo, ale że -- wogóle -- nie ma w całym świecie takich faktów, w których Żydzi nie ponosiliby „winy"...

A „naukowym" wywodom „Reichsinstytutu" nie będzie już można tak łatwo przeciwstawić się zwyczajnym oświadczeniem: „nie wierzę", jak to, ostatecznie, można uczynić w stosunku do mniej autorytatywnych wywodów w gazecie... Chyba, że się jest już zdecydowanym „pachołkiem żydowskim" (Judenknecht)..

* * *

Jednym słowem — w Niemczech obowiązuje prosta i łatwa zasada: „wszystkiemu winni Żydzi i... cykliści". I nikt o nic nie pyta, nie myśli, nie sprawdza. A o to im właśnie chodzi — żeby bezkrytycznie wierzono...

Jak długo jeszcze? Chyba już nie bardzo, skoro musiano stworzyć aż „instytut" do podmurowania tej rozsypującej się blagi...

W czwartą rocznicę śmierci niezapomnianej
MAREŃKI ROZINÓWNY
na sanatorium im. Medema w Miedzeszynie składają zł. 25.—
RODZICE.

Samobójstwo lekarza w Warszawie

Tajemnica śmierci pacjentki, której zwłoki znaleziono w polu na przedmieściu. Lekarz przed samobójstwem napisał list do policji

Warszawa, 14 grudnia.

Wczoraj nad ranem patrol policyjny odkrył na niezabudowanej posesji przy ul. Prądzyńskiego na Woli zwłoki młodej kobiety. Zmarła ubrana była w karakułowe futro, na nogach miała pantofle z krokodylowej skóry, na ręku złoty zegarek. Usta kobiety poparzone były jodyną, co nasuwało pierwotnie przypuszczenie, iż popełniła samobójstwo.

Udało się ustalić, iż zmarłą jest 27-letnia urzędniczka Maria Rudnicka, mężatka, zam. w Sarnach, matka dwóch synów, 4-letniego i 6-letniego. Przed miesiącem przybyła ona do Warszawy,

by poddać się niedozwolonej operacji

i zatrzymała się u swej matki przy ul. Wolskiej. Onegdaj w południe udała się Rudnicka do lekarza dr. Bolesława H., który dokonać miał operacji pod narkozą w swym mieszkaniu. Od tej chwili

wszelki ślad po Rudnickiej zaginął.

Ustalono, że zmarła nie popełniła samobójstwa, usta miała tylko lekko poparzone jodyną, najwidoczniej

ktoś zamierzał upozorować samobójstwo.

Dochodzenia pozwalają przypuszczać, że ś.p. Rudnicka zmarła nagle podczas operacji, gdyż serce jej nie wytrzymało narkozy.

Przeciwko temu lekarzowi od dłuższego czasu prowadzone było dochodzenie. Mianowicie w lecie r. b. po operacji zaniemogła ciężko jedna z jego pacjentek.

Lekarz, chcąc się pozbyć konającej z mieszkania, polecił pogotowiu prywatnemu przewieźć ją do szpitala w Krakowie, podając zmyślone nazwisko chorej.

Pacjentka zmarła w drodze.

Policja dopiero po kilku dniach zdołała ustalić jej prawdziwe nazwisko. Lekarza wówczas zatrzymano i sędzia śledczy zwolnił go za kaucją 2000 zł.

Dziś rano wreszcie w mieszkaniu dr. Bolesława H., rozegrał się ostatni

akt makabrycznej tragedii.

O godz. 5.30 domowników zaalarmował huk wystrzału rewolwerowego. Lekarz przestrzelił sobie skroń,

zabijając się na miejscu.

Samobójca pozostawił list do policji. Znany ginekolog, pochodzi z Krakowa, liczył lat 43, do Warszawy przybył dopiero przed kilku miesiącami, miał dużą praktykę i zajmował 5-pokojowe frontowe mieszkanie w nowoczesnym domu.

Zmarły osierocił żonę i 12-letniego syna.

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Krzemienieckiej znaleziono w polu zatrutego denaturatem Foliksa Bruszka, bez stałego miejsca zamieszkania. W stnie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala.

* * *

Na ulicy 11-go Listopada najechana została przez wóz 52-letnia Alta Hechtman, zamieszkała przy ulicy Cmentarnej Nr. 1. Poszkodowana odniosła ogólne obrażenia ciała. Pogotowie przewiozło ją do domu.

* * *

W kuźni przy ulicy Wójtowskiej Nr. 35 uległ w czasie pracy nieszczęśliwemu wypadkowi 20-letni Tadeusz Mokrosiński. Robotnik odniósł złamanie obojczyka i kilku żeber. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

* * *

Na ulicy Legionów padł z wycieńczenia 40-letni Albert Zybert, bezrobotny, bez stałego miejsca zamieszkania.

Na ulicy Miarki napadnięty został i dotkliwie pobity 27-letni Stanisław Woszczyk (Miarki 31). Poszkodowany odniósł rany cięte pleców i głowy.

* * *

Na ulicy Zgierskiej Nr. 13 znalazła dozorczyni tego domu niemowlę płci męskiej. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego.

* * *

— Z posesji przy ulicy Stodolnianej 4 skradziono Aronowi Grynsztajnowi (Ogrodowa 10) części samochodowe, wartości 100 zł.

* * *

— Herszowi Widawskiemu, konduktorowi autobusu, skradziono ogumione koło, wartości 300 złotych.

* * *

— Alfonsowi Bajerce (wieś Pawlikowice) skradziono na ulicy Janiny dwie skrzynie.

Kolonia narciarska ŻKS Makkabi w Zakopanem

Zgodnie z wieloletnią tradycją organizuje „Makabi" i w tym roku kolonię narciarsko-wypoczynkową w Zakopanem. Kolonia mieścić się będzie w willi „Przełęcz".

W ramach kolonii odbywać się będą kursy dla początkujących i zaawansowanych narciarzy, prowadzone przez wybitne siły instruktorskie. Otwarcie kolonii nastąpi 20-go b. m. Turnusy 10-dniowe.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat klubu, Al. Kościuszki Nr. 21, tel. 241.07, czynny codziennie, oprócz niedziel i świąt, w godz. 11—14 i 18—22.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 15 grudnia 1938 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Uprzemysłowienie kraju

O finansowaniu uprzemysłowienia — w wydanym z racji dwudziestolecia Niepodległoci numerze „Przeglądu Gospodarczego" — wypowiada się obszernie profesor Adam Krzyżanowski. Poniżej przytaczamy zasadnicze tezy profesora w sprawie, uznanej przez rząd i niemal jednomyślnie — społeczeństwo za posiadającą znaczenie podstawowe dla przyszłości kraju.

Na wstępie, w wyniku ogólnych rozważań na temat procesu kapitalizacji, jako przesłanki uprzemysłowienia — stwierdza prof. Krzyżanowski, że program uprzemysłowienia nie jest niczym innym jeno programem pomnożenia produkcji przemysłowej; niewątpliwie zwiększenie produkcji przemysłowej nie da się osiągnąć bez pomnożenia kapitału czynnego w przemyśle, przytym przenoszenie kapitału z jednej gałęzi gospodarstwa do innej wydaje się autorowi korzystne raczej w ramach gospodarki wolno-konkurencyjnej.

Część druga rozważań Adama Krzyżanowskiego poświęcona jest wykazaniu związków pomiędzy kapitalizacją jako przesłanką uprzemysłowienia, a rentownością produkcji. Polskę nie stać, jak akcentuje profesor, na dekapitalizację, na którą mogą sobie i to tylko przejściowo pozwolić społeczeństwa wysoko uprzemysłowione, posażne w kapitały, o ludności mało wzrastającej. Oszczędność jest cnotą popularną u nas, ale nasza opinia publiczna zapoznaje „rodowód oszczędności" (to zn., że ludzie nie dość powszechnie rozumieją, iż procent wypłacany przez banki i instytucje oszczędnościowe może być tylko pochodną rynków z przedsiębiorstw, w których kapitały pożyczone są czynne).

„Ciułacz — pisze profesor Krzyżanowski — cieszy się uznaniem, ale równocześnie przedsiębiorca uważany jest aż nadto często za indywiduum podejrzane". Zwolennicy naśladownictwa III-ej Rzeszy zapoznają rolę pokaźnych zysków osiąganych tam przez prywatne przedsiębiorstwa i zużywanych na postępy uprzemysłowienia.

W części ostatniej swych wywodów wybitny ekonomista podnosi zasługi właśnie obecnego ministra skarbu Kwiatkowskiego w dziele tworzenia warunków należytego funkcjonowania targu pieniężno-kredytowego, a także w dziele popierania inwestycji przemysłowych. Wiążąc w pasmo logiczne zagadnienia pomyślnego rozwoju rynku pieniężno-kredytowego, rentowności i postępów uprzemysłowienia, a ustosunkowując się krytycznie wobec „uprzemysłowienia podatkowego" — kończy wybitny ekonomista uwagi w te słowa:

„Jedynie rozszerzenie bazy kredytowego finansowania przemysłu doprowadzić może pewnie i korzystnie do celu. Obniżenie łącznym wysiłkiem całego społeczeństwa i rządu gorączki politycznej, przyprawiającej nasz organizm o wstrząsy ekonomicznie szkodliwe, spotęgowanie tym sposobem atmosfery zaufania—tylko to jedno może zwiększyć podaż kapitałów, podnieść rentowność gospodarstwa społecznego, jako całości, dostarczyć funduszów niezbędnych celem trwałego i korzystnego uprzemysłowienia kraju. Pesymiści i defetyści z pewnością nie omieszkają wycisnąć na tym programie piętna utopijności. Odpowiedź na ten argument jest jasna: „Fais ce que doit, arrive ce que courra".

Słowa znakomitego uczonego zasługują niewątpliwe na głębokie rozważenie n.

Do uprzemysłowienia kraju przez kapitały prywatne

zmierza projekt prawa o obligacjach. — Specjalnie korzystne warunki dla właścicieli obligacyj o stałym oprocentowaniu

Ministerstwo Skarbu przesłało ostatnio do Sejmu dwa projekty nowych ustaw, które rozpatrzone będą na bieżącej sesji zwyczajnej parlamentu.

Jedna z tych ustaw dotyczy **nadzoru państwowego nad działalnością ubezpieczeniową**, a druga obejmue **projekt prawa o obligacjach.**

Prawo o obligacjach będzie jedną z poważniejszych form, umożliwiających dopływ kapitałów na inwestycje przemysłowe.

Rząd pragnie **stworzyć odpowiednie warunki na prywatnym rynku kapitałowym.** W tym celu ustawa o ulgach przemysłowych **wzmocniona będzie prawem o obligacjach, które pozwoli na związanie kapitałów prywatnych z procesem uprzemysłowienia kraju.**

Czynniki rządowe wychodzą bowiem z założenia, że długi okres polityki bezdywidendowej w naszych spółkach akcyjnych, wpłynął hamująco na zainteresowanie rynkiem akcyj co wyrażą się nikłymi emisjami i niewielkimi obrotami giełdowymi w dziale papierów dywidendowych.

Jak się dowiadujemy, mają być stworzone specjalnie **korzystne warunki dla lokat przemysłowych, podejmowanych w formie zakupu obligacji o stałym oprocentowaniu.**

Po latach kryzysowych, rok 1938 zapoczątkował nowe emisje obligacji, narazie wyłącznie jednak przez towarzystwa kredytowe miejskie, i to w niewielkich rozmiarach.

W odniesieniu do inwestycyj przemysłowych **nowe prawo o obligacjach stwarza większą rękojmię dla papierów przemysłowych, i jest dlaszą konsekwencją akcji podjętej dla uzdrowienia prywatnego rynku kapitałowego.**

Projekt nowego prawa ustala warunki na jakich instytucje prywatne będą mogły emitować obligacje, nakreśla wymogi gwarancyjne dla **obsługi obligacji,** jak również **przewiduje odpowiednie sankcje za niedotrzymanie zasad emisyjnych oraz za przekroczenie norm nowego prawa. Każdorazowa emisja wymagać będzie zgody Ministerstwa Skarbu,** która wyrażana będzie dopiero po przedłożeniu szczegółowego planu emisyjnego.

Stworzenie warunków dla dopływu kapitałów z rynku prywatnego do przemysłowej akcji inwestycyjnej pozwoli niewątpliwie na zrealizowanie szeregu poczynań podjętych przez inicjatywę prywatną na odcinku uprzemysłowienia kraju. (wc).

Łódzki Przemysł Niciany

rozszerza znacznie swoją produkcję

Jak się dowiadujemy, ostatnio na rynku łódzkim, przemysł niciany wykazuje coraz większy rozwój. I tak np. istniejąca już od roku 1935 **mechaniczna fabryka nici pod nażwą „Łódzki Przemysł Niciany"** mieszcząca się w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 22 z dniem 1 stycznia roku następnego powiększa znacznie swoją produkcję.

Jak nas poinformowano wyżej wymieniona firma z dniem 1 stycznia 1939 **wypuści na rynek kilka nowych artykułów.** W tym też celu sprowadza z zagranicy specjalne maszyny.

Sezon letni w przemyśle galanteryjnym

już się rozpoczął. — Zwroty towarów zimowych

Pomimo niekorzystnej sytuacji, na rynku galanteryjnym w Łodzi w ciągu ostatnich dwóch tygodni, **przemysł łódzki rozpoczął już produkcję letnich artykułów.** Odnosi się to w pierwszym rzędzie do przemysłu **pończoszniczego.**

Chcąc uniknąć niekorzystnej haussy na rynku pończoszniczym w okresie największego nasilenia sezonowego, pragną hurtownicy zawczasu zaopatrzyś się w towary i dlatego już obecnie zawierają z producentami tranzakcje na sukcesywną dostawe towarów.

Jak się dowiadujemy, domagają się producenci pokrycia wyłącznie **gotówkowego już przy zamówieniu towaru.**

Powyższe szybkie rozpoczęcie się sezonu letniego w galanterii, bynajmniej nie **idzie w parze z pomyślnym przebiegiem sezonu w handlu galanteryjnym.**

Zdaniem sfer handlowych, ostatnie dwa tygodnie winny być najbardziej miarodajne dla oceny sytuacji tego handlu — są to bowiem tygodnie przedświąteczne, kiedy normalnie hurt i detal galanteryjny osiągają najwyższe obroty. Bezpośrednio przed świętami obroty na rynku galanteryjnym słabną, ponieważ wówczas ludność zakupuje raczej artykuły spożywcze.

Na rynku galanteryjnym stwierdzono ostatnio również napływ surowców, które są najliczniejsze jak na razie w dziale **galanterii wełnianej.** Sfery zainteresowane stwierdzają, że zwroty tegoroczne są większe od zwrotów, jakie notowano w roku ubiegłym o blisko **25 procent.**

Artykuły galanteryjne wełniane, jak w pierwszym rzędzie pończochy, swetry, rękawiczki, a nawet bielizna wełniana nie znalazły dotychczas nabywców na prowincji. Kupiectwo prowincjonalne, wychodząc z założenia, że już w połowie stycznia wszelkie zakupy zimowych artykułów zasadniczo się kończą i widząc bardzo słaby zbyt, jaki notowano w tygodniach ostatnich, woli raczej zwrócić kupiony w swoim czasie towar, aniżeli narażać sie na to, że towar ten pozostanie mu na składzie. (h).

Bojkot państw totalnych przez Kanadę

będzie uchwalony na najbliższej sesji parlamentu kanadyjskiego

W związku z zawarciem traktatu handlowego między Kanada a Stanami Zjednoczonymi, **do rządu kanadyjskiego wpłynął projekt, na którego podstawie Niemcy, Włochy i Japonia mają być wyłączone z korzystania z ulg, zawartych w tym traktacie, mimo że posiadają w swych układach z Kanada klauzule największego uprzywilejowania.**

Wniosek ten, poparty przez szereg wybitnych osobistości i przez kilka ugrupowań politycznych, bedzie rozpatrywany na najbliższej sesji parlamentu

Na razie rząd kanadyiski zwrócił za pośrednictwem prasy uwagę na to, że w nowym traktacie zastosowana została po raz pierwszy klauzula, która daje obu stronom prawo wyłączenia z jego przywilejów i ulg tych państw, które mają w swych traktatach klauzule największego uprzywilejowania, które jednak — zdaniem kompetentnych czynników — wyciągają z traktatu większą korzyść, niż jedna ze stron, które go zawarły, więc niż Kanada lub U. S. A.

Wydaje się więc rzecza prawdopodobną, że **specjalna klauzula ta zostanie wykorzystana w celu uchylenia korzyści, jakie mogłyby ciągnąć z traktatu między Kanadą a USA państwa, które ostatnio nie cieszą się sympatia w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych** (Pat).

Rokowania handlowe

polsko-niemieckie

Ostatnio toczyły się we Frankfurcie n. Menem obrady rządowych komisyj kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego. Obrady te majace na celu **ustalenie nowych kontyngentów wywozowych dla obu krajów na okres grudzień, styczeń i luty,** oraz uregulowanie spraw technicznych z tym zwiazanych — zostały pomyślnie zakończone.

Następne posiedzenie komisyj rządowych odbędzie się w lutym przyszłego roku w Zakopanem. (Is).

Japonia podwyższa podatki

W związku z zatargiem z Chinami i w celu podwyższenia wpływów skarbowych jak i uchylenia ewentualnych ujemnych objawów, które mogłyby wystąpić w związku z finansowaniem wojny z Chinami — postanowione zostało na specjalnej konferencji, której przewodniczył minister finansów, podwyższenie w przyszłym roku podatkowym podatków państwowych. Według pierwszych wiadomości, podwyższone podatki mają dać zwiększony wpływ o około 200 miln yen. Podwyżki podatkowe obejmuią szereg pozycyj. (Pat).

Zmiany w wystawianiu

pozwoleń przywozu

Pozwolenia na przywóz wszystkich towarów z zagranicy począwszy od 1 stycznia 1939 roku, będą wystawiane przez Komitet Przywozowy Rady Handlu Zagranicznego, który bedzie też dokonywał wszelkich zmian i prolongat pozwoleń.

Ponieważ pozwolenia beda wystawiane maszynowo, wprowadzone zostały nowe formularze o przywóz. Formularzami tymi winny posługiwać się firmy już obecnie przy składaniu podań. (pp).

Źle się dzieje w Sudetach

W Libercu, w kraju sudeckim, utworzony został komitet kredytowy, który zajmie się rozprowadzaniem kredytów, udzielonych przez rząd Rzeszy na cele gospodarcze.

Ogólna suma kredytów wynosi na razie **150 milionów marek, mają być jednak uruchomione jeszcze dalsze kredyty.**

Zauważyć należy, że pożyczki na cele gospodarcze przyznawane są przede wszystkim tym przedsiebiorstwom, których utrzymanie jest ważne i konieczne dla gospodarstwa narodowego. (pp).

Notowania bawełny

z dnia 13-go grudnia 1938 roku.

NOWY JORK: Loco 8.53, grudziej 8.21, styczeń 8.17, luty 8.15, marzec 8.13, kwiecień 8.03, maj 7.93, czerwiec 7.78, lipiec 7.64, sierpień 7.54, wrzesień 7.44, październik 7.34.

NOWY ORLEAN: Loco 8.35, grudzień 8.34—8.36, styczeń 8.29—31, marzec 8.26, maj 8.05, lipiec 7.76, październik 7.44, grudzień 7.46—48.

LIVERPOOL: Loco 5.11, grudzień 4.73, styczeń 4.71, luty 4.70, marzec 4.69, kwiecień 4.67, maj 4.65, czerwiec 4.60, lipiec 4.56, sierpień 4.51, wrzesień 4.46, październik 4.41, listopad 4.42, grudzień 4.43, styczeń 4.44.

„Giza": Loco 7.75, styczeń 7.27, marzec 7.22, maj 7.17.

Egipska: Loco 7.70.

Upper: Loco 6.11, styczeń 5.98, marzec 6.01, maj 6.05, lipiec 6.06, wrzesień 6.06, październik 5.95, listopad 5.84.

BREMA: Loco 9.81, styczeń 8.80, marzec 9.06, maj 9.09, lipiec 9.14, październik 9.06.

ALEKSANDRIA Sakell.: Styczeń 12.86, marzec 13.10, maj 13.27.

„Giza": Styczeń 13.01, marzec 13.04, maj 13.21, lipiec 13.24, listopad 13.04.

Ashmouni: Grudzień 10.60, luty 10.67, kwiecień 10.73, czerwiec 10.71, październik 10.25.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach średnich: Notowano: Amsterdam 287.60, Bruksela 89.10, Kopenhaga 110.25, Londyn 24.69, Nowy Jork 5.29, Nowy Jork-kabel 5.29,25, Oslo 124, Paryż 13.92, Praga 18.14, Sztokholm 127.15, Zurych 119.60. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie — 5.26, kanadyjskie 5.20, floreny holenderskie — 286.60, franki francuskie 13,86, szwajcarskie — 119.10, funty angielskie 24.60, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie 88.85, korony czeskie odcinki do 100 koron 10.40, norweskie 123.35, duńskie 109.70, szwedzkie 126.50, liry włoskie odcinki do 100 lirów 18.30, marki fińskie — 1070, niemieckie srebrne 88.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano. 3 proc. inwestycyjna I em. — 83.50, seria 92, II emisja 82.25, seria 90, 4 proc. dolarowa 42, 4 i pół proc. wewnętrzna 64.38 drobne odcinki 64.63, 4 proc. konsolidacyjna 65.75, drobne odcinki 65.25—65.38, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 71.13—70.88, odcinki po 1.000 zł. — 71.63, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 71, 5 proc. Warszawy stare 76.50—76.25, 4 i pół proc. ziemskie 62.75—62.50, 5 proc. Kalisza z r. 1933 — 59, 5 proc. Łodzi z r. 1938 — 61.50, 5 proc. Łodzi z roku 1933 — 63.13.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, zwłaszcza dla akcyj bankowych. Większych natomiast obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 133, Bank Handlowy 54.50, Bank Zachodni 42, Węgiel 33.13, Lilpopy 90.75—90.50, Starachowice 43.50—43.75, Leszczyński 93, „Dobre" za swój ostatni kupon płaci 4 proc. dywidendy, to jest 4.80 zł.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 5.000 zł. — 53, po 1.000 zł. — 53.50—53.75, po 500 zł. — 59.75, Grodzisk — 66, Zieleniewski — 59.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodz notowano: dolarówka 42.25—42.00, poż. inwestycyjna I-sza em. 83.25, poż. inwestycyjna II-ga emisja 82.50, poż. konsolidacyjna 66.25—66.00, poż. wewnętrzna 64.65, Bank Polski 132.00—131.00. Tendencja niejednolita.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Rzepak ozimy 45.50—47.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 20.44 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 14 grudnia.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	83.50	83.25	83.63	75.75
4½% Wewn.	64.63	64.63	64.50	59.75
5% Konwers.	—.—	—.—	68.25	64.—
Dolarówka	42.—	42.13	41.75	40.50
4½ L. Ziem.	62.50	62.75	64.25	58.—
5% L.Warsz. 1933	70.88	71.50	73.25	66.—
5% L. Łódz. 1933	63.13	62.—	65.25	59.—
Bank Polski	133.—	132.—	129.—	108.—
Lilpop	90.50	90.—	86.75	59.25
Żyrardów	—.—	—.—	58.50	57.—

Mecz bokserski
Łódź—Toruń

Najbliższym meczem międzymiastowym łódzkiej reprezentacji bokserskiej będzie mecz z Toruniem o nagrodę przechodnią prezydenta m. Torunia.

Mecz Łódź — Toruń odbędzie się w Łodzi w dniu 8 stycznia w hali sportowej w parku im. Poniatowskiego. W sezonie ubiegłym nagrodę zdobyła Łódź.

W reprezentacji Torunia wystąpią czołowi bokserzy pomorscy, tak że w programie meczu dojdzie najprawdopodobniej do sensacyjnych walk Krzemiński — Spodenkiewicz i Wezner — Moszkowicz.

40.716 kilometrów
przejechali turyści KP Zjednoczone

Kolarze - turyści KP Zjednoczone przejechali w ciągu sezonu 1938 roku ogólem 40.716 klm. Sekcja zorganizowała 15 wycieczek, w których brało udział 31 kolarzy. Najdłuższa wycieczka odbyła się do Krakowa na ziazd ogólnopolski, a poza tym odbyły się wycieczki do Piotrkowa, Tomaszowa - Mazowieckiego i t. d. Indywidualnie najwięcej kilometrów przejechał Z. Braksator 2.108 klm. przed B. Rzepeckim 1.993 klm. i B. Hutnikiem 1.900 klm. Pierwszy z nich zdobył złotą nagrodę ekstra - klasy kolarskiej, zaś następni dwaj srebrne nagrody I-ej klasy. Rozdanie nagród odbyło sie w klubie KP. Zjednoczone w ub. niedziele.

Tragedia uchodźców z Trzeciej Rzeszy

Sędziwego przemysłowca oskarżono o przestępstwa polityczne, aby ulegalizować konfiskatę jego majątku

Warszawa, 14 grudnia.

W dniu dzisiejszym zgłosił się do wydziału prawnego Międzyorganizacyjnego Komitetu Pomocy Uchodźcom Żydowskim z Niemiec p. Maks L. wysiedlony ostatnio z Wiednia.

P. L., który obecnie liczy 65 lat był udziałowcem b. austriackiej fabryki samochodów. Pozostawiony przezeń majątek w Wiedniu wynosi około 5 mil. zł.

W czasie nieobecności p. L. w Wiedniu władze niemieckie sporządziły przeciwko niemu akt oskarżenia, zarzucając mu szereg przestępstw natury politycznej. Jak wiadomo, majątek skazanego za przestępstwa polityczne przechodzi w całości na rzecz skarbu Rzeszy.

Obecnie wydział prawny Komitetu wystosował w tej sprawie sprzeciw do odpowiednich władz niemieckich wykazując bezpodstawność oskarżenia wobec człowieka, który nigdy nie miał nic wspólnego z polityką.

P. Maks L., niegdyś człowiek bardzo zamożny, pozostaje obecnie w skrajnej nędzy i musi obecnie korzystać z pomocy Międzyorganizacyjnego Komitetu w Warszawie.

***

Niejaki F. P. wraz z rodziną został wysiedlony z Drezna, gdzie od szeregu lat prowadził sklep jubilerski. W Warszawie zaopiekowali się nim kupcy żydowscy z Nalewek.

Kilka dni temu, córka p. P., która dorywczo zarobkowała, udzielając lekcyj oraz tłumacząc korespondencję, złamała na ulicy nogę. Kiedy odwieziono ją do szpitala i lekarz oświadczył jej, że kuracja potrwa około 6 tygodni, zdając sobie sprawę ze swej beznadziejnej sytuacji, postradała zmysły.

Komitet Pomocy umieścił nieszczęśliwą w zakładzie dla umysłowo chorych w „Zofiówce", w Otwocku.

Berlin, 14 grudnia.

„Das Schwartze Korps" zwraca się w artykule wstępnym przeciwko aryjskim „geszefciarzom i poszukiwaczom łupów", określając ich mianem „białych Żydów". Nigdy nie mieli oni tak pomyślnej koniunktury, jak dziś. Pismo żąda, by mienie Żydów i przedsiębiorstwa żydowskie przeszły w posiadanie narodu niemieckiego, a nie wpadały w rece sprytnych gałganów.

Chodzi tu o wykupywanie mienia i przedsiębiorstw żydowskich za bezcen, na czym wielu Niemców szybko się wzbogaca.

Czy Agencja Żydowska weźmie udział

w londyńskiej konferencji Okrągłego Stołu

Jerozolima, 14 grudnia.

(PAT) Koła polityczne liczą się poważnie z możliwością odmowy przez Agencję Żydowską udziału w żydowsko-arabskiej konferencji Okrągłego Stołu. Odmowa ta byłaby wynikiem presji politycznej, wywieranej na Agencję Żydowską przez żydowskie koła nacjonalistyczne, jako protest przeciwko ostatnim posunięciom rządu angielskiego w sprawie tej konferencji.

W związku z przypuszczalną rewizją dotychczasowego stanowiska Żydów wobec obrad z Arabami, koła polityczne podkreślają duże przeobrażenia, jakim uległ projektowany skład polityczny konferencji Okrągłego Stołu: Rząd angielski pertraktuje z kołami ekstremistów arabskich, którzy oficjalnie ogłosili bojkot konferencji i zdecydował się na dopuszczenie do obrad przywódców terorystycznych deportowanych w roku ubiegłym na archipelag Seszele. Z drugiej strony zaś Agencja Żydowska nie zamierza jakoby wziąć udziału w konferencji.

Na skutek takiego stanu rzeczy, w kołach politycznych rośnie pesymizm co do wyników konferencji londyńskiej zapowiedzianej na drugą połowę stycznia 1939 roku.

Kair, 14 grudnia.

(PAT) Donoszą z Palestyny, że na jedną z dzielnic Haify nałożona została grzywna w wysokości 100 funtów za za strzelenie pewnego Żyda na ulicy.

W okręgu Nablus wojska angielskie rozpoczęły dalszą akcję przeszukiwania i rewizje w osiedlach arabskich. Aresztowano tam 13 Arabów. W Jerozolimie aresztowano dziś 21 Arabów.

Sytuacja w szkole im. Wawelberga i Rotwanda

nie uległa zmianie. — Pod jakimi warunkami usunięci Żydzi będą spowrotem przyjęci na uczelnię?

Warszawa, 14 grudnia.

W sytuacji studentów-Żydów w Państwowej Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda, nie nastąpiła żadna zmiana.

Wszyscy dziś zostali usunięci z uczelni za nie stosowanie się do okólnika rektora, nakazującego studentom - Żydom zajmowanie miejsc po lewej stronie.

W dniu dzisiejszym ukazało się nowe zarządzenie Rady Szkolnej, w myśl którego słuchacze-Żydzi będą wpuszczani do uczelni pod warunkiem, że podpiszą zobowiązanie, iż ściśle stosować się będą do zarządzeń w sprawie miejsc.

W sprawie tej odbędzie się w czwartek nadzwyczajna narada żydowskiej młodzieży akademickiej.

Warszawa, 14 grudnia.

Na onegdajszej akademii żałobnej ku czci studentów lwowskich b. p. Zellermajera i Prowelera, zorganizowanej staraniem Akademickiego Związku Demokratycznej Młodzieży Syjonistycznej „Lamatara", przemawiali m. in. prof. Kotarbiński i płk. Grzędziński.

Płk. Grzędziński podkreślił, że okres nienawiści rasowej i wyznaniowej który ogarnął obecnie szersze rzesze ludności, napewno wkrótce minie. Uczucia nienawiści są obce duszy polskiej.

Pięściarze estońscy w Wilnie

odnieśli łatwe zwycięstwo 11:5

Wilno, 14 grudnia.

W środę wieczorem odbył się w Wilnie międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Estonii występującą pod firmą reprezentacji Tallina i reprezentacją Wilna. Zwyciężyli Estończycy zdecydowanie 11:5, mimo, że oddali dwa punkty walkowerem z powodu choroby Grildina. Goście okazali się znacznie lepsi od wilnian zarówno technicznie jak i taktycznie. Wszystkie ich zwycięstwa były przekonywujące. Jedynie organizacja zawodów nie dopisała. Poza tym niewyrobiona sportowo publiczność wileńska przyjmowała nieprzychylnie niektóre rozstrzygnięcia sędziego ringowego p. Zapłatki mimo, że były zgodne z przepisami. Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

W wadze muszej — Lendzin (Wilno) zwyciężył na punkty Paerna (Tallin). Wilnianin miał wyraźną przewagę w pierwszych dwóch rundach, wykazując dużąc poprawę formy po ostatniej porażce w Inowrocławiu.

W wadze koguciej — Rusiecki (Wilno) zdobył dwa punkty walkowerem wobec nie stawienia się na ringu chorego Grildina. Po tym spotkaniu Wilno prowadziło 4:0. Było to jednak ostatnie zwycięstwo odniesione przez gospodarzy.

W wadze piórkowej Seepere (Tallin) pokonał przez techniczny nokaut w II-ej rundzie Malinowskiego.

W wadze lekkiej Kanepi pokonał na punkty Berga (Wilno).

W wadze półśredniej Matiukow (Wilno) nie zasłużenie zremisował z Nielenderem.

W wadze średniej Unton (Wilno) poddał się w II-ej rundzie Raadikowi.

W wadze półciężkiej Estończyk Leet znokautował w III-ej rundzie Polakowa (Wilno).

W wadze ciężkiej Blum (Wilno) przegrał na punkty walkę z Linnaemegim, mając nawet w III rundzie wyraźną przewagę.

Wysokie zwycięstwo

piłkarzy S. K. S.

Na Bałutach na boisku przy ulicy Dworskiej zostały rozegrane zawody towarzyskie w piłkę nożną między pierwszą drużyną S.K.S. a Amatorskim Klubem Sportowym.

Mecz powyższy zakończył się zwycięstwem S.K.S. w stosunku 8:1 (4:1).

Bokserskie mistrzostwa

juniorów

W dniach 9, 10 i 12 lutego odbędą się mistrzostwa bokserskie juniorów okręgu łódzkiego. Zgłoszenia zawodników do dnia 1 lutego przyjmuje Wydział Sportowy ŁOZB przy ul. Przędzalnianej 68.

Rozwiązanie konkursu znaków fabrycznych i towarowych

W myśl zapowiedzi, drukujemy dziś nazwy i adresy tych firm i przedsiębiorstw, które uczestniczyły w naszym konkursie. Czytelniczki i Czytelnicy mogą porównać teraz czy rozwiązania, nadesłane pod naszym adresem, daleko odbiegają od prawdy...

Listę nagrodzonych podamy od dziś za tydzień, t. j. w czwartek, dnia 22 b. m. Wszystkie listy, jakie otrzymaliśmy z rozwiązaniami, będą do tego czasu zbadane (czy odpowiadają warunkom konkursu), a z kolei nastąpi przyznanie nagród. W czwartek więc dowiemy się komu uśmiechnął się szczęśliwy los. Zaznaczamy, że i dla tych Czytelniczek i Czytelników, którzy nawet nie odgadnęli wszystkich firm, biorących udział w konkursie, również przeznaczyliśmy nagrody pocieszenia.

A oto rozwiązanie:

1. Anstadta K. SS-ów browar i fabryka kwasu węglowego, Sp. Akc., Łódź, Pomorska 36;
2. Fryderyk Puls, fabryka wyrobów kosmetycznych, Warszawa, Wierzbowa 11;
3. Bracia Radziejewscy, fabryka bielizny i rękawiczek, Łódź, Lipowa 4;
4. Otton Hau, fabryka wyrobów pończoszniczych, Łódź, Wólczańska 187;
5. Scott & Bowne, S. A. Fabryka Chemiczno-farmaceutyczna, Warszawa, Okopowa 21/23;
6. Leszczków, Zakłady Roln.-Przem., skład w Łodzi, ul. Piotrkowska 86;
7. S. Lande, fabryka wyrobów pończoszniczych, Łódź, Gdańska 79;
8. Schicht - Lever S. A. Warszawa, (Radion);
9. Elektrodom, sklep Elektrowni Łódzkiej, Piotrkowska 115;
10. Apteka St. Trawkowskiej, Łódź, Brzezińska 56;
11. L. Plihal i S-ka, fabryka wyrobów trykotowych, Łódź, Krzemieniecka 10;
12. Samochody „Tatra" przedstawiciel na Łódź, Al. Hermans, Kilińskiego Nr. 136;
13. „Ika" wł. J. Kalinowski i A. Sobczyk, zakłady radiotechn., Łódź, Pomorska 40;
14. E. Eisert i Br. Schweikert S. A. Łódź, Gdańska 47 (Znak Turilla);
15. L. Plihal i S-ka, fabryka wyrobów trykotowych, Łódź, Krzemieniecka 10;
16. Wyroby kokosowe „Palma", Tomaszów Mazowiecki, Piłsudskiego 40;
17. Wyroby wełniane firmy K. Jankowski — Bielsko, oddział w Łodzi, Piotrkowska 96;
18. Adolf Kebsz, S. A. fabryka pończch, Łódź, Sienkiewicza 65, znak Negrita;
19. F. W. Schweikert S. A. Tow. Wyrobów Wełnianych i Gum., Łódź, Piotrkowska 147;
20. „Violet" sklep perfum, Piotrkowska 95;
21. Kaliska Manufaktura Pluszu i Aksamitu Edmund Gede S. A. Kalisz;
22. P. Margulies i D. Wolman Spadk. fabryka wyrobów pończoszniczych Łódź, Południowa 69;
23. A. G. B. les Tissus, det. sprzedaż jedwabiu i wełny, Łódź, Piotrkowska Nr. 80;
24. P. Margulies i D. Wolman Spadkob., fabryka wyrobów pończoszn. Łódź, Południowa 69;
25. Fabryka Gilz „Sokół" wł. W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk, Warszawa, Leszno 1;
26. Gustaw Keilich, browar i fabryka octu, Łódź, Orla 25;
27. „Setam" Przemysł Pończoszniczy Weicman i Mędrzycki, dzierżawcy zakł. f. Setam, Łódź, Matejki 9;
28. T. Bucholc, Fabryka Wyrobów Dzianych, Łódź, Radwańska 66;
29. „As" skład galanterii i sprzedaż krawatów „Matador", Łódź, Piotrkowska Nr. 67;
30. Sanok, S. A. fabryka wyr. gum. w Sanoku;
31. Herc Grünberg, fabr. wyrob. pończoszniczych, Łódź, Zachodnia 70;
32. M. Dobrzyński, szpagat rekl. i pap. do opakowania, Łódź, Śródmiejska 16;
33. Wytwórnia pledów „Purlana" w Łodzi;
34. Fabryka wyrobów spożywczych Bracia Sztal, Łódź, Drewnowska 14;
35. Mydło „Robotnik", Łódź, Podrzeczna 21;
36. „Parnasin" wł. M. Ferszt, Łódź, Śródmiejska 37, Fabr. wyr. kosm. i mydła;
37. Haberbusz i Schiele S. A. Zjednocz. Browary Warszawskie, Grzybowska 58;
38. Br. Seidenwurm fabr. wyr. pończ., Łódź, Pomorska 163;
39. Jakób Hirszberg i Wilczyński S. A. Wyr. trykot. Łódź, Al. Kościuszki Nr. 23/25;
40. K. Mieszkowski, S. A. Warszawa, Miodosytnia, oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 113;
41. Kantorowicz i Preisman, fabr. wyr. tryk. i biel., Łódź, Śródmiejska 35;
42. Fabryka mebli w Szamotułach Wlkp. Bracia Koerpel, Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 90;
43. M. Rozenfeld i Syn, mech. fabr. wyr. pończ., Łódź, Pomorska 72;
44. Olla, wyroby gumowe, Wiedeń, przedst. na Polskę, Warszawa, Zielna 35;
45. Zakł. spoż. chem. „Liliput" Warszawa, Młocińska 9;
46. C. Hartwig S. A. Międzynarodowa ekspedycja, Oddział w Łodzi, Piotrkowska 86;
47. Mazowia fabr. pap. A. J. Ostrowski, biuro i skład, Łódź, Piotrkowska 55;
48. J. Edmund Brombache, Łódź, ul. 28 p. Strz. Kan. Nr. 39, przedst. aparatów i płynów do wiecznej ondulacji „Wella";
49. Fabryka wyr. biel. i tryk. Rogoziński, Dowborczyków 36;
50. Pogotowie ratunkowe, Łódź, Legionów 6;
51. L. Plihal i S-ka, fabr. wyrobów trykotowych, Łódź, Krzemieniecka 10;
52. Tow. Akc. wyrobów bawełnianych w Warszawie „Wola", oddział w Łodzi, Piotrkowska 125;
53. Apteka St. Hamburg i S-ka, Łódź, Główna 50, proszek przeciw bólom głowy;
54. Al. Hermans, fabr. res. samochod., Łódź, Kilińskiego 136;
55. H. Kantorowicz, fabryka mydła „Trójka", Łódź, Zachodnia 35;
56. Jakub Kahan S. A. fabr. wyrobów pończoszn., Łódź, Żeromskiego 23;
57. Lab. chem. „Korona" w Krakowie, Pl. Kossaka 5 (Pasta do zębów Kloromint);
58. N. Eitingon i S-ka S. A., Łódź, Sienkiewicza 82/84 (znak pończ. „Neka");
59. Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi, Andrzeja 3.

Rozwiązanie konkursu znaków fabrycznych i towarowych

21. MARKA FABRYCZNA	22. BAROCO PURE SOIE	23. Les A. G. B. tissus	24. Manon	25.
26. ZNAK OCHRONNY ŁÓDŹ · WARSZAWA · CIECHOMICE	27. Setam	28. TE·BE	29. as MATADOR	30. " " S. A.
31. „HAGRY" 25 lat istn.	32. TAŚMA REKLAMOWA (ŁYCZKO) Z DRUKIEM FIRMY I GŁADKA	33. PURLANA	34. AROMAT	35.
36. PARNASIN	37. H&S	38. BRES	39.	40.
41. KAPRE	42. GEKA	43. Emeris	44.	45.
46. 10 oddziałów C. H. S. A. w Polsce	47. MAZOWIA	48. WELLA	49 Rofo	50. ? 12-333 ?

Rozwiązanie konkursu znaków fabrycznych i towarowych

51.

TRADE MARK

52.

CECHA FABR.

53.

fowa

54.

55.

56.

Iko

57.

KORONA

KLOROMINT

58.

NEKA

59.

K.K.O.

ANDRZEJA 3

Do akt Nr. Km 3304/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go Ignacy Jakowicki, zamieszkały w Łodzi przy ul. Magistrackiej nr. 16, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1938 r. o godz. 13-ej w Łodzi przy ul. Piekarskiej 28, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 wozy parokonne, maszyna merceryzacyjna, oszacowanych na łączną sumę zł. 860, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 10 grudnia 1938 r.
Komornik:
(—) IGNACY JAKOWICKI.

Sprawa Josela Budy p-ko fir. B. Lissner i S-ka.

Do akt Nr. Km 325/38/II.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,rewiru 2-go zamieszkały w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 40, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20-go grudnia 1938 r. o godz. 12-tej w Łodzi, Główna Nr. 8, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 40 swetrów damskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 600, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 30 listopada 1938 r.
Komornik:
(—) ANISEREWICZ.

Sprawa M. Jakubowicz p-ko F. Petzoldowi.

Do akt Nr. Km VII 1973/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go Włodzimierz Gamburcew, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej Nr. 8, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 grudnia 1938 r. o godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Północnej 18, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 5 zegarków, 15 budzików, 4 klosze do owoców, 3 pary lichtarzy, oszacowanych na łączną sumę zł. 655, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 listopada 1938 r.
Komornik:
(—) WŁODZIMIERZ GAMBURCEW.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozp. Rady Min. z dnia 25.6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Zgierzu podaje do ogólnej wiadomości, że w celu uregulowania należności Ubezpiecz. Społ. w Łodzi w podanym poniżej terminie i pod wskazanym adresem odbędzie się sprzedaż z licytacji:

Bracia Boas, Zgierz, Piłsudskiego 31, towar półwełniany garnit. 70 sztuk cena szac. 15.000 zł. — dnia 19.12 1938 r. -- I termin

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji.

NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO
(Podpis nieczytelny).

Sygnatura: IV Km. 2043/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 4-go rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 grudnia 1938 r. o godz. 11-tej w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 39, odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z zegara i pianina marki „E. Mühlhof" na rzecz Chai Dancygier, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 2 grudnia 1938 r.
Komornik:
(—) STEFAN ZAJKOWSKI.

Kupno i sprzedaż

DOM DOCHODOWY w Berlinie zamienię na realność w Polsce. Oferty do Oddziału „Republiki", Warszawa, Wierzbowa 11, pod „Dom w Berlinie" 18.

OKAZYJNA sprzedaż resztek. Sienkiewicza 52 (róg Nawrot), prawa ofic. parter.

POŃCZOCHY, skarpetki, bielizna wykwintna męska, damska. Koszule, piżamy, szlafroki, bonjourki. Największy wybór również z małymi skazkami. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. Śródmiejska 21, lewa oficyna. 27.

Lokale

ZŁ. 125 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią i wygodami.

ZŁ. 180 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią.

3, 4, 5—6 mieszkania, pokoje umeblowane (garsoniery) od zł. 20 „ZENIT", ul. Piotrkowska 82. tel. 260-25.

2 LUB 3 POKOJE z kuchnią w śródmieściu I lub II piętro, poszukiwane. Oferty „Płatne z góry" do Fuksa, ul. Piotrkowska 87. 16.

MŁODE, pracujące małżeństwo poszukuje ładnie umeblowanego pokoju z wszelkimi wygodami, telefonem, możliwie z obiadami. Oferty sub: „Centrum".

OD ZARAZ w nowym domu mieszkanie 4-pokojowe ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. P. O. W. Nr. 8. tel. 161-66 30

Posady

ZASTĘPSTWA poszukuje doskonale wprowadzony agent w branży kolonialno-spożywczej, technicznej lub innej. Oferty „Sukces pełny" — „Republika"

OSOBA z referencjami do 4-letniego chłopca poszukiwana. Sienkiewicza 40, m. 22 od 8—9 wiecz., tel. 222-36.

KSIĘGOWOŚĆ handlowo-fabryczną, korespondencję i czynności biurowe załatwiam na godziny. S. Frenkel, telef. nr 259-65.

DO CHOREJ osoby potrzebna towarzyszka pielęgniarka (Izrael) na wyjazd. Wiad. Zylberberg, Piramowicza 15 od 2—3.

HANDLOWIEC, organizator wybitny, doskonały reprezentant, rutynowany księgowy - bilansista i korespondent polsko - rosyjsko - niemiecki, tanio poszukuje pracy. Oferty: „Dobitnie, solidnie, sumiennie", Republika.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i niemieckiego metodą konwersacyjną szybko wyucza Kryszek Pomorska 15 tel. 171-28. Ceny umiarkowane. Zastać 2—3. 6

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna, Południowa 20, m. 20. I-sza lewa of. parter

ANGIELSKIEGO najprzystępniejszą metodą początkujących szybko nauczam. Piotrkowska 132, m. 40, lewa of. 4 wejście, Telefon 128-32.

Uzdrowiska

ZAKOPANE — Luksusowy pensjonat „KAPRYS" do Białego Tel. 11-43. Zarząd Heleny Silberfeld. 12

ZAKOPANE. Znany pensjonat „ „Nałęcz" droga do Białego Jadwigi Kurland-Denisenko przyjmuje zgłoszenia. Tel. 16-91.

Rozmaite

NOŻE ostrzę zamieniam na nierdzewne plateruję oraz brzytwy, nożyczki, scyzoryki tanio gwarancja. Linkowski, Piotrkowska 120, Piotrkowska 52.

UNIEWAŻNIAM zagubiony weksel na zł. 48.— płatny dnia 20 grudnia 1938 r., wystawca Jakób Pik zam. w Pabianicach ul. Gen. Orlicz-Dreszera 5, zlecenie N. Kempner, Pabj. ul. Majdany 8.

FIRMA PISCHINGER i S-ka, Piotrkowska 34 zgubiła 2 kwity kaucyjne Elektrowni Łódzkiej Nr. 95578 z dn. 10.10. 1933 r. na zł. 25.— i Nr. 98769 z dn. 28.12. 1933 r. na zł. 30.—

GRYNBERG Irena, zam. Traugutta 4, zgubiła matrykułę szkoły powszechnej Nr. 20.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki" — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama" — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.